

RZĄD POSIADA PLAN DOBROBYTU W 1954-YM

Strajk Wstrzymał Komunikację Lotniczą we Francji

Stabilizacja Na Wysokim Poziomie Ekonomicznym

Od Wczoraj Do Dzisiaj

- A WIĘC
- KOLEJ
- NA NOWE
- FRYZURY

Stolicą mody kobiecej jest w dalszym ciągu Paryż. Stamtąd idą dyktatorskie ukazy, jak kobieta ma się ubierać, czesać, obuwiać itd.

Teraz Paryż nakazał: Skończyć z fryzurami naśladowującymi "końskie ogony".

Taki wyrok zapadł po długiej naradzie twórców fryzur damskiej.

Końskim ogonem nazywano modny do niedawna sposób czesania włosów gładko i związywania tuż u głowy.

Zwisające w ten sposób rozczesane gładko włosy, związane u nasady, przypominały do złudzenia końskie ogony. Dlatego też tak nazwano ten sposób czesania. Modzie tej holdowały głównie młode studentki i podlotki.

Dyktatorzy mody czesania włosów zaproponowali swym klientom w zamian za potępienie końskiego ogona, aż 16 nowych fryzur.

Oczywiście każda z fryzur nosi jakąś poetyczną (nie może być inaczej) nazwę.

Twórcy mody sięgnęli do albumów historycznych po natchnienie, by z wzorów z okresu Ludwika czternastego stworzyć uczesania elegantek ówczesnych.

I jak twierdzą, udało im się. Fryzury na przyszły sezon mają być istnymi poematami.

Jak zawsze z okazji każdej nowości, nie brak i tu protestów. Podlotki postanowiły zorganizować ruch oporu...

Pocieszyć się, że wojny domowej z tego nie będzie i skończy się na tym, iż dyktatorzy mody postawią na swoim... jak zawsze.

Wiedzą bowiem, że mają do czynienia z nieodrodnymi córami Ewy, które lubią zmianę.

Ale czy kobiety posłuchają tego naku? Zobaczymy po Nowym Roku.

Stara bowiem polska zasada mówi: nie jest modne to, co jest modne, ale to, w czym się dobrze wygląda!

Ojciec Nie Pozwala Na Operację Syna

Buffalo, N. Y. — (DW) — Ojciec 12-letniego chłopca, który nie ma podniebienia, powiedział sądowi, że syn jego musi zaważać na pomoc "siły wszechświata," zanim odda go w ręce chirurga.

Martin D. Seiferth, właściciel sklepu delikatesów, powiedział sędziemu Wiktorowi B. Wylegala, że nie zgodzi się na operację, dopóki nie wykorzystane zostaną wszystkie naturalne sposoby leczenia, lecz nie będzie miał nie przeciwko niej "za kilka lat," jeśli syn będzie sobie tego życzył.

Seiferth postawiony został przed sądem powiatowym Departamentu Zdrowia, który prosił by 12-letni Martin Jr., uczeń szóstej klasy, został uznany za "zaniedbane dziecko," ponieważ rodzice nie dostarczyli mu odpowiedniej opieki lekarskiej. Sędzia Wylegala wstrzymał się narazie z wydaniem decyzji.

Strajkujący Żądają Podwyżki

Paryż (R) — Strajk pracowników obsługujących aparaty radarowe i wieże lotnicze wstrzymał komunikację lotniczą we Francji. American Transworld i Pan American Airways skierowały swoich pasażerów do Brukseli. Pasażerowie ci między Paryżem i stolicą Belgii odbywają podróże pociągami.

Nocna komunikacja lotnicza między Londynem i Paryżem została wstrzymana w obawie, że lotniska w Paryżu nie będą oświetlone.

Linie Royal Dutch i belgijska Sabena wstrzymały loty do Paryża.

Strajk objął także lotniska w Nicei, Bordeaux i Lyon. Strajkujący porzucili pracę w okresie świątecznym, kiedy ruch jest największy. Żądają oni podwyżki. Obecnie większość ich zarabia tylko \$70.00 miesięcznie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało technikom wrocic do pracy. Robotnicy rozkaz usłuchali, udali się na lotniska, ale aparatów nie obsługują.

Technicy obsługujący aparaty radiowe słuchają aparatów tak, żeby w razie potrzeby można przybyć z pomocą samolotowi, lecającym u nad Francją, któremu grozi niebezpieczeństwo.

Strajkujący pozwalają na odloty do Indochin.

Nowa Tragedia Na Wyspie Guam

Guam (UP) — Bazę lotniczą na wyspie Guam dotknęła w kilku dniach trzecia tragedia. Ubiegłej środy podczas śledzenia kierunku srożącego się tajfunu zaginął patrolowy samolot marynarski P4Y z 9 ludźmi. W ubiegły czwartek rozbił się podczas odlotu do Stanów Zjednoczonych i zburzył szereg domów bombowiec B-29, pociągający 19 ofiar w życiu ludzkim.

A wczoraj zaginął bez wieści samolot C-47 z 10 ludźmi, wyruszywszy na poszukiwanie zaginionego P4Y.

Rabusie Mają Czelość Udawać Dobrodziejów

Washington. (PSL) — Komunistyczna propaganda reżimu warszawskiego stale się przechwała, ile to dobrze zrobiła i robi dla rolników. Nawet wprowadzanie na stałe systemu kontyngentów płodów rolnych próbuje się chwalić, jako dobrodziejstwo dla wsi, no bo producent rolny nie potrzebuje się już martwić, jak to było przed wojną, o zbyć, gdyż wszystko od niego zakupuje państwo. Do tej olbrzymiej litanii "dobrodziejstw" k o munistycznych należy jeszcze jedno, wprowadzone ostatnio rozporządzenie o tzw. "zamiennikach" dla tych, którzy nie mogą odstawić kontyngentów zbożowych. A mianowicie to żyto, jęczmień, owies i pszenicę można odstawiać do państwa w formie magazynów inne płody rolne, a między innymi trzodę chlewną. Dla tych, którzy nie mają w dostatecznej ilości zboża na dostatecznej ilości kontyngentów odstawia 25 procent kontyngentu zbożowego w postaci siewni. Za każde 100 kg. żyta, jęczmienia lub owsa władze reżimowe nakazują odstawić do państwa 23 kg. trzody chlewniej. Propaganda komunistyczna chwaliła to zarządzenie, jako "dobrodziejstwo" dla chłopów, no bo rolnicy dotknięci klęską nieurodzajów nie będą zmuszeni kupować zboża na kontyngent od swych sąsiadów, gdyż zezwala im się zamienić zboże

Szef Strazy Perona Skazany Na 4 Lata

Buenos Aires, Argentyna. — (UP) — Były szef przybocznej strazy prezydenta Juana D. Perona i drugi Argentyńczyk skazani zostali na 4 i pół lata więzienia za konspirację i defraudację \$4,640,000 na szkodę państwa.

Hermilio Fassio, lat 59, i Ernest Cantalupo lat 40, zabrali taką sumę z rządowego Banku Przemysłowo - Kredytowego i wczęli większość pieniędzy trzecielemu, znanemu jako Franco Gronda, który zaoferował im do nabycia włoską fabrykę aluminium. Ów Gronda ułotnił się z otrzymaną gotówką, bez pozostawienia po sobie żadnego śladu.

Rabusie Zabrali Kasę z \$10,000 z Warsaw Bakery

New York. (UP) — Do zainstalowania "burglar-proof" kasy ogniotrwałej w piekarni "The Warsaw Bakery" potrzeba było nie tak dawno pięciu ekspertów ze specjalnymi narzędziami i dźwigami mechanicznymi.

Zdziwienie zarządcy p. Williama Kucińskiego było więc niezmiernie, gdy przybył on wczoraj do piekarni i spostrzegł brak kasy, zawierającej \$10,000 w gotówce i czekach.

Z pozostałych śladów wynika, że rabusie dostali się do wewnątrz budynku, kasę sprządzili do windy, zjechali nią na dół i kasę załadowali do posiadane go auta ciężarowego... i ułotnili się bez pozostawienia adresu.

Jeszcze Głosują Na Prezydenta

Wersal, Francja. (UP) — W ósmym głosowaniu na prezydenta Francji, które się odbyło w niedzielę, Laniel otrzymał 430 głosów, a Naegelen 381. Do zwycięstwa potrzeba 452 głosy.

Zabiegi o Droge Im. Pułaskiego w Massachusetts

Boston, Mass. (KC) — Na terenie stanu Massachusetts powstał Komitet, którego celem jest podjęcie starań, aby nowa autostrada mająca przebiegać przez Massachusetts została nazwana imieniem Gen. Kazimierza Pułaskiego.

W skład Komitetu tego wchodzi przeważnie polsko-amerykańscy weterani i obywatele polskiego pochodzenia. Jak do tej pory udało się stwierdzić do Kom. tego należą klnr. F. Moncewicz, klnr. J. Furtek, sekretarz miasta Bostonu, J. Alecks, prez. S. Kowalewski (prezes Klubu Pol-Ameryk. Obyw. w S. Bostonie), kom. posterunków Pol-Ameryk. Weteranów, jak Post. im. K. Pułaskiego 269 A.L., jak Post. im. T. Kościuszki, oraz M. Piotrowski, kom. Bostońskiego Post. Pol. Leg. Amer. Weteranów. Do komitetu z każdym dniem dołączają się inni obywatele, pragnący sprawie pomóc.

Pierwsze Pismo w tej sprawie zostało już skierowane do gubernatora Massachusetts, p. Christiana Hertera.

W liście tym podpisanym przez Józefa Alecks'a, jako przewodniczącego komitetu, między innymi czytamy (na szerszym tłumaczeniu na język polski):

"W imieniu Komitetu uczczenia Gen. Kazimierza Pułaskiego, wysuwamy sugestię, aby proponowana autostrada stanowa została nazwana imieniem Gen. Kazimierza Pułaskiego. Gen. Kaz. Pułaski wstąpił do Armii Washingtona w r. 1777 i odznaczył się dzielnie w boju pod Brandywine, Germantown i innych bitwach. Powołano go do życia kombinowany korpus kawalerii zwany Legionem Pułaskiego i broń on w Charlestown Virginia. Śmiertelnie ranny w walkach pod Savannah, zmarł w dniu 11 października, 1779 roku.

Pułaski Wyładował Pod Bostonem

Jest znany jako organizator Kawalerii Stanów Zjednoczonych. Ponieważ Pułaski, gdy przybył do Ameryki, wyładował w Marblehead, koło Bostonu, Mass., i jak podaje się, przebył on podróż do Nowego Yorku tą samą trasą, którą ma przebiegać obecnie planowana autostrada przez Massachusetts, słusnym jest żeby ta autostrada została nazwana imieniem Pułaskiego."

Ciechanowski Wrócił z Wenecji

Washington, D. C. (WC) — Jan Ciechanowski, były ambasador R.P. do Stanów Zjednoczonych, powrócił ostatnio z Wenecji, gdzie brał udział w szóstej sesji Intergovernmental Committee for European Migration.

Ciechanowski szefem washingtonskiego biura ICEM która to agencja składa się z przedstawicieli 26 narodów zajętych sprawą osiedlenia europejskich imigrantów.

Shopping Days till Christmas 4

Wzmocnienie Osłony Przed Powietrznym Atakiem



Niemcy Adenauer Nie Chcą Być Neutralne

Frankfurt, Niemcy (CJ) — Kanclerz Adenauer w artykule opublikowanym w Weltam Sonntag ostrzega aliantów aby nie zgodzili się na projekt rosyjski zneutralizowania Niemiec.

"Gdyby zgodzono się na propozycję sowiecką — pisze kanclerz — byłoby to zwycięstwem komunizmu, zwycięstwem Rosji, nad zachodnią Europą.

"Wiemy, że Rosja zaproponowała neutralizację Niemiec. Projekt ten znalazł poparcie u wielu polityków, którzy sądzą, iż uzbrojone Niemcy byłyby groźbą dla ich sąsiadów.

"Nie wierzę, że Stany Zjednoczone zawsze trzymać będą swoje wojska w Niemczech dla zagwarantowania ich neutralności. Nie zrobi tego także Anglia. Przewodnictwo więc nad kontrolą Niemiec objęłyby Rosja.

"Jednakowoż usprawiedliwiona jest nadzieja, że Rosja zgodzi się na zawarcie trwałego pokoju, gdy się przekonają, że nie potrzebują obawiać się agresji.

"Być może, iż wspaniały projekt prezydenta Eisenhowera odnośnie atomu doprowadzi do zgody i rozbrojenia.

"Istnieje także druga możliwość. Jeśli każde państwo będzie miało dostateczną ilość broni atomowej do zniszczenia wszelkiego życia w drugim państwie to może narody i ich rządy dojdą do przekonania, iż wojna przestała być środkiem do rozstrzygnięcia sporów, może ona tylko zniszczyć wszystkich.

Morderca Trockiego Woli w Więzieniu

Mexico City, Meksyk. (UP) — Jacques Monard, tajemniczy zamachowiec, który zgładził Leona Trockiego, zbiegł z wodza bolszewików, i został skazany na 19 i pół lat więzienia, odrzucił dzisiaj okazję odzyskania wolności na podstawie przysługującego mu parolu po "wzorowym" odsiedzeniu dwóch trzecich terminu. Oświadczył on, że woli pozostać dalej w więzieniu wskutek obawy przed odwetowym zamachem ze strony trockistów.

Tajemnicze 24 Funtów Złota

Tucson, Ariz. — (UP) — Dwaj mieszkańcy Arizony, Joseph F. Savoren, górnik z Bisbee, Ariz. i Blue Tharp, strażnik zwierzyzny powiatu Pima, zostali aresztowani za nielegalne posiadanie 24 funtów złota, które próbował sprzedać za "czarnym rynku" po \$45 za uncję, co stanowiłoby pogwałcenie Aktu o Rezerwie Złota.

Agenci Skarbu U.S. usiłują doświadczyć, skąd aresztowani wzięli tyle złota. Ci zaś milczą. Pada więc podejrzenie, że złoto może pochodzić z Meksyku, albo z jakiejś kopalni w Arizonie, albo może Savoren i Tharp znaleźli zakopane w ziemi złoto hiszpańskie przez pierwszych misjonarzy w Arizonie? Sądowe przesłuchania wyznaczone zostały na 8 stycznia.

Armia Uderzy w Naciągaczy Wśród Żołnierzy

Washington, D. C. (UP) — Armia planuje w przyszłym miesiącu przejście do szerokiej akcji przeciwko naciągaczom, którzy oszukali dotychczas rząd na miliony dolarów lub w dalszym ciągu nabierają przez wnieśnienie fałszywych pretensji do zasiłków za nieistniejących dependentów lub przez zaliczanie do dependentów osób nie objętych ustawą.

Departament Armii zarządził przeprowadzenie takiej akcji na wskutek raportu kongresmana Dewey Short, republikanina z Missourii, przewodniczącego Izbowego Komitetu Szub. Zbrojnych. Short powiada, że wstępne badania jego komitetu wykryły "wstrząsające" nadużycia i oszustwa na szkodę rządu w tak zwanej "Class Q" zasiłków dla rodzin wojskowych.

Lotnictwo, Korpus Marynarski i Marynarka mają również przeprowadzić takie same dochodzenia na własną rękę.

Armia wykryła się już podczas "próbnych" badań sytuacja przed kilku miesiącami, że około 32 procent zasiłków wypłaconych dependentom wojskowych w granicach Stanów Zjednoczonych było wypłacone nielegalnie. Z tych część zaliczyć należy do "pocztywych pomyłek" żołnierzy, lecz około 24 procent jest świadomie dokonany oszustwem.

Ręka Kruszcewa Kieruje Falą Czystek w ZSSR

New York. (NS) — Znajdujący się w New Yorku dyplomaci państw europejskich uważają, że obecna fala wielkich "czystek" w strukturze administracyjno - państwowej ZSSR i krajów Moskwy, jest dziełem Nikity Kruszcewa, faktycznej głowy partii komunistycznej w Rosji. Kruszczew rozprawia się teraz z osobistymi przeciwnikami i obsadza wszystkie kluczowe stanowiska swymi ludźmi.

W ostatnich tygodniach usunęto w fali "czystkowej" takie filary sowieckie jak Arutinowa, pierwszego sekretarza kompartii Armenii od r. 1937; Andrianowa, pierwszego sekretarza leningradzkiego okręgu kompartii; Niedozielkina, wielkorządcę okręgu Tuły w kompartii; Bagirowa, wielkorządcę Kremlu w Azerbejdżanie na pograniczu Persji i innych.

Wszystkie te nazwiska łączą się o tyle z Kruszczewem, że noszą lub nosili je ludzie, którzy byli nieprzejednanymi wrogami Kruszcewa. Ten ostatni, w łaskach u Malenkowa, potrafił go przekonać, że są to wszystko również wrogiowie nowego porządku, ustanowionego od śmierci Stalina.

Wszystkie te nazwiska łączą się o tyle z Kruszczewem, że noszą lub nosili je ludzie, którzy byli nieprzejednanymi wrogami Kruszcewa. Ten ostatni, w łaskach u Malenkowa, potrafił go przekonać, że są to wszystko również wrogiowie nowego porządku, ustanowionego od śmierci Stalina.

Chopnowski Pięknie Gra... Jedną Ręką

New Britain, Conn. (KW) — Młody Paweł Chopnowski, syn pp. Józefa i Marii Chopnowskich brał udział w całonocnym programie na telewizji ze stacji WABC-TV w New Yorku. Program trwał od 10 wieczorem do 5 rano i był urządzony w celu zebrania poważnej sumy pieniędzy na leczenie paraliżu.

Młody Chopnowski aczkolwiek sam jest ofiarą tej choroby, jest jednak wspaniałym muzykiem-pianistą i na programie tym odegrał kilka utworów muzycznych nieco trudniejszych. Znani muzycy jak Fred Waring i Guy Lombardo wyrazili swe zadumienie, gdy widzieli i usłyszeli młodego Chopnowskiego grającego na pianie lewą ręką tylko, rękując mu wielką przyszłość.

Washington, D. C. (CT) — Według wiadomości z kół doświadczonej opinii, prezydent Eisenhower przedstawi Kongresowi przygotowany plan dobrobytu w 1954 roku, oparty na stabilizacji warunków na wysokim poziomie ekonomicznym.

Administracja federalna będzie dążyła, aby dobrobyt ogólny w kraju był równy dobrobytowi w roku bieżącym, albo bardzo zbliżony do poziomu koniunktury gospodarczej w roku bieżącym. Innymi słowy, rząd będzie gorliwie dążył do powstrzymania obecnego "regulowania się interesów" i zapobiegania "w przyszłości wszelkim raptownym opadom koniunktury z wysokiego kursu ku depresji".

Prezydencki Wydział Radców Ekonomicznych pracował nad tym planem stabilizacji od wiosny bieżącego roku. Wydział składa się z trzech członków. Przewodniczy mu p. Arthur F. Burns, były ekonomista uniwersytetu Columbia.

Ulepszenie Social Security i Podwyżka Minimalnej Płacy

Przygotowany plan ma między innymi przewidywać:

1. Wzmocnienie poszczególnych "stabilizatorów" przeciwko prądom inflacyjnym i deflacyjnym. Eisenhower ma w związku z tym zwrócić się do Kongresu o poszerzenie i ulepszenie Ubezpieczenia Społecznego (Social Security) i ewentualne podniesienie obecnego minimum wynagrodzenia 75 centów na godzinę.

2. Zastosowanie pośrednich środków stymulacyjnych w ekonomii, takich na przykład, jak obniżenie stopy procentowej od pożyczek na ożywienie przemysłu lub handlu.

3. Zrównoważenie budżetu federalnego zgodnie z planem drugi. Na pierwszym miejscu ma być za utrzymana dążność do redukcji podatków, dławiących siłę nabywczą na rynku krajowym.

4. Rozpoczęcie na większą skalę publicznych robót przy budowie federalnych "projektów" skoro będzie zachodziła taka potrzeba w podtrzymywaniu stanu zatrudnienia i ruchu w kraju.

Dwie Dziewczynki Zjadły 34 Tabletki Aspiryny

Cleveland, Ohio. — (WC) — Trzyletnie siostry bliźniacze, Krystyna i Konstancja Greathouse, przeziębły się i matka kazała im pozostać w łóżku. Matka pozostawiła przy dzieciach butelkę z aspiryną o smaku pomarańczowym i udała się do kuchni, do pracy. Gdy wróciła do sypialni, dzieci spały, ale butelka była wypróżniona. Dzieci zjadły 34 tabletki aspiryny. Matka natychmiast odwołała córki do szpitala w Berea, gdzie dzieciom wypomowano zawartość z żołądków. Dzieci pozostały w szpitalu pod opieką lekarzy.

Fabryka Otrzymała Zamówienie Na Pociski Armatnie

Cleveland, Ohio. (WC) — Miejskowa fabryka Cleveland Welding Co., otrzymała od rządu zamówienie na 81-milimetrowe pociski. Zamówienie obejmuje sumę \$1,521,000. Od maja, zeszłego roku, kompania otrzymała kontraktów na sumę przeszło \$6,000,000.

Zamówienie złożył nowy szef zaopatrzenia wojskowego płk. Stanley W. Connelly. Dotychczasowy szef zaopatrzenia wojskowego, podpułkownik B. A. Sabolski, przeniesiony został do służby zamorskiej.

“Porwana w Noc Poślubną”

Czyli
“Dzieje Miłości i Ciępienia Niewinnych Serc”
POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)
ROZDZIAŁ 227

Nareszcie o krok naprzód

Robert i Fred, poczekawszy kilka dni, zgłosili się na pocztę, gdzie rzeczywiście na poste-restante znajdował się list dla nich.

Płonąc z niecierpliwości rozerwali kopertę z której wypadło pismo następującej treści.

— Według szczegółów podanych w pańskim piśmie, przekonany jestem, że don Alvarengo o którego panu chodzi jest tym samym, którego i ja znam. Sądzę jednakże, że byłoby lepiej, gdybyśmy pomówili w tej sprawie osobiście, gdyż listownie mogłoby się jeszcze zdarzyć jakieś nieporozumienie.

Jeśli ma pan ochotę, proszę się zgłosić następnego wieczora po otrzymaniu tego listu o godzinie osmej na plantacje Corevorado u stóp Sierra tego samego imienia. Ujrzy tam pan osadę robotniczą, w której pobliżu znajduje się widoczna żdła cysterna. Tam będę pana oczekiwał.

I tym razem pod listem nie było żadnego podpisu.

— No Fred, co ty na to? — spytał Robert przyjaciela.

— Jakaś mocno tajemnicza historia — odparł ten, drapiąc się za uchem. — Jednakże, sądząc, że powinniśmy usłuchać wezwania. Jestem niemal pewny, że dowiemy się tam niejednego.

— I ja tak sądzę — rzekł Robert z kole. — Tylko, że nie wiadomo z jakimi zamiarami nosi się ów tajemniczy jego-moż. Nie ręką wątpliwości, że wtajemniczony jest w sprawy dotyczące dona Alvarengo, możliwe jednak, że jest to tak, jak ów dwaj murzyni, kreatura Reny i że to zaproszenie jest prostoprostu pułapką.

— I to możliwe — poparł go przyjaciel. — Ale wiesz Roby, we dwóch nie powinniśmy się obawiać. Już nie raz zaglądałszy diabłu w oczy i jak dotychczas nie pożarł nas jeszcze. Sądząc, że nie mamy narazie innej możliwości dowiedzenia się czegoś o twej szacownej małżonce, jak tą drogą i jakby nie było zblizny nas do celu.

— Masz w zupełności rację Fred! Na wszelki wypadek jednak postaramy się dojutra o dwa rewolwery i porządną zapas kul.

I tak też uczynili. Nazajutrz ze zmierzchem wsunęli do kieszeni dwa niewielkie brauningi i za radą Freda jeszcze i dwa noże. Poczem udali się w drogę.

W przeciągu dnia zasięgnęli dokładnej informacji, gdzie znajdowała się plantacja Corevorado i jaka wiodła tam droga. Jak się okazało mogli tramwajem dojechać do samej niemal Sierry, skąd trzeba było już tylko niewielki kawałek drogi przejść piechotą.

Mimo tego jednak gdy przybyli na miejsce musieli stwierdzić, że okolica była odłudna i dzika i mimo woli sięgnęli do kieszeni, by przekonać się, czy broń była w porządku. Zdaleka coprawda zarzyli się światła w długim szeregu, zdradzając, iż mieszkali tu ludzie. Widocznie, iż było to osiedle robotnicze, o którym wspominał autor listu, lecz kto mógł wiedzieć, przez kogo zamieszkałe.

Możliwe iż byli tam tylko indianie, czy też murzyni, których obecność nie gwarantowała bezpieczeństwa.

Gdy uszli kawałek drogi w stronę owej osady, spostrzegli i oznaczoną w liście cysternę. Jak dotychczas więc, wszystko zgadzało się. Czy jednakże zastaną tam owego nieznajomego człowieka, czy będzie on im sojusznikiem, czy też wrogiem, na to nie mogli narazie jeszcze odpowiedzieć. Do osmy brakuowało jeszcze z kwadrans, tak że należało uzbroić się w cierpliwość.

Michał Rokicki i jego żona długo naradzali się ze sobą nim zdobili się wreszcie na napisanie owego listu, który zwywał nieznajomego autora ogłoszenia na nocne spotkanie.

— Jak widać, nie ma on ochoty wyjawić kim jest — rzekł były urzędnik, gdy otrzymał pismo Roberta. — Senor Antonio, to z całą pewnością pseudonim, a poste-restante, to srodek, byśmy się nie dowiedzieli jego adresu. Ciekawe, co za przyczyny skłaniają go do tak wielkiej ostrożności.

— Zapewne ma dostateczną — ujęła się za nieznajomym Rokicka. — Kto raz miał, czy też ma do czynienia z Reną, ten musi być ostrożny. Przecucie mówi mi, że to o nią chodzi. Człowiek ten pragnie zdezmokować tę nędznicę i uwolnić odea don Alvarengo. I dlatego sądzę, że świętym naszym obowiązkiem jest dopomóc mu w tym dziele.

Argumentacja żony przekonała Rokickiego, tak że zdecydował się wreszcie na osobistą rozmowę z nieznajomym i wysławszy odpowiedni list, oczekiwał dnia w którym według jego obliczeń mógł ten się zjawić.

I rzeczywiście, wieczora tego, gdy o godzinie osmej zbliżył się do cysterny, spostrzegł rysujące się w ciemności dwie sylwetki męskie.

W pierwszej chwili zatrzymał się stwożony. Czyżby nieznajomy sprowadził jeszcze kogoś dla obrony. A może zechcą oni, korzystając z licznej przewagi uczynić mu coś złego?

Po chwili namysłu jednak przemógł obawę. Wszak nie mógł cofać się w ostatniej chwili.

Dwaj mężczyźni również go już zauważyli i zdjęli na powitanie kapelusze. Od pierwszej chwili, gdy nadchozący zbliżyli się do nich, spostrzegł, iż nie mają tu do czynienia z żadnym niebezpiecznym opryskiem, lecz przeciwnie, z człowiekiem, który czynił nader spokojnie i solidnie wrażenie. A prztem nie uszło ich uwadze, że to on raczej z obawą podszedł do cysterny, widocznie zaniepokojony, że zastaje tam dwu mężczyzn, a nie jak przewidywał, jednego.

Robert, chcąc go uspokoić, zwrócił się doń możliwie grzecznie.

— To pan jest autorem listu, który nas tu wezwał, nieprawdaż? Mój przyjacielu, któremu nie mniej ode mnie zależy na tej sprawie, pozwólcie sobie towarzyszyć mi.

Słowa te rzeczywiście podziałały na Rokickiego uspokajająco.

— Nie nie szkodzi — odparł. — A prztem zawsze we dwójkę radziej jest przy tak dalekich wycieczkach. Plantacje nasze odległe są od Rio, ale wezwał panów tutaj, gdyż tu mieszkam i tylko nader rzadko bywam w mieście?

— Pan pracuje tutaj? — spytał Fred.

— Tak jest, jako dozorca przy robotach plantacyjnych. Człowiek dżecze tu powoli między murzynami i indianami. Gdy Rokicki mówił te słowa, przez głowę Roberta przebiegła dziwna myśl. Angielszczyzna tego człowieka była coprawda poprawna, ale zdradzała cudzoziemca, a prztem, czy akcent jakim mówił nie był wyraźnie słowiański.

— Przepraszam, czy pan nie jest czasem Polakiem? — spytał nagle w ojczywym języku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowa Taktyka Sowiecka

Chicago (Radio WCFL). — Gospodarzy eksperci rządu sowieckiego są przekonani, że poważniejsze zahamowanie w przemyśle Stanów Zjednoczonych — przepowiadane i oczekiwane w ZSRR od lat — może nastąpić wkrótce w związku ze zmniejszeniem produkcji po zawarciu pokoju w Korei. Moskiewska “Prawda” donosi już o poważnej stagnacji w amerykańskiej produkcji samochodów i o szybkim wzroście bezrobocia.

W czasie ostatniej wystawy w Lipsku sowieckie organizacje handlowe robiły duży wysiłek, ażeby znacznie zwiększyć handel Wschodu z Zachodem. Podobnie postępują państwa satelickie, zwłaszcza Polska i Czechosłowacja. Nawet towary konsumpcyjne, rzadkie w Związku sowieckim i gwałtownie potrzebne dla rynku wewnętrznego, ofiarowywane są szczerze krajom zachodnim. W City londyńskiej, daje się zauważyć wzmożoną działalność sowieckich agentów handlowych. Podobne wiadomości dochodzą ze Szwajcarii, Belgii i Szwecji. Propaganda sowiecka podkreśla, że w razie “oczekiwanego” zahamowania w Stanach Zjednoczonych, zwiększony handel między Europą Zachodnią i Wschodem będzie najlepszym sposobem uniknięcia ostrego kryzysu gospodarczego. Handel Wschodu z Zachodem jest organizowany głównie na systemie wymiennym, który jest bardzo dogodny dla krajów Zachodniej Europy oraz dla Wspólnoty Brytyjskiej, ponieważ pozwala uniknąć wydatków dolarowych.

“Nabywcy” sowieccy interesują się w pierwszym rzędzie importem z krajów zachodnich towarów przemysłowych, maszyn i ostatnio zwłaszcza ekipunku statków. Ofiarują w zamian pszenicę, żywność, budulec i surowiec.

Niedawno została zawarta charakterystyczna umowa wymienna między Czechosłowacją i brytyjskim eksporterem: Czechosłowacja dostarczyła Wielkiej Brytanii pomarańczę, a otrzymała w zamian znaczną ilość ryb w puszkach. Pomarańcze zostały zakupione przez Czechosłowację na środkowym Wschodzie i zostały “zapacone” skrzynkami drewnianymi, wykonanymi z drzewa sowieckiego.

Sliczne Wzorki



7265 by Alice Brooks

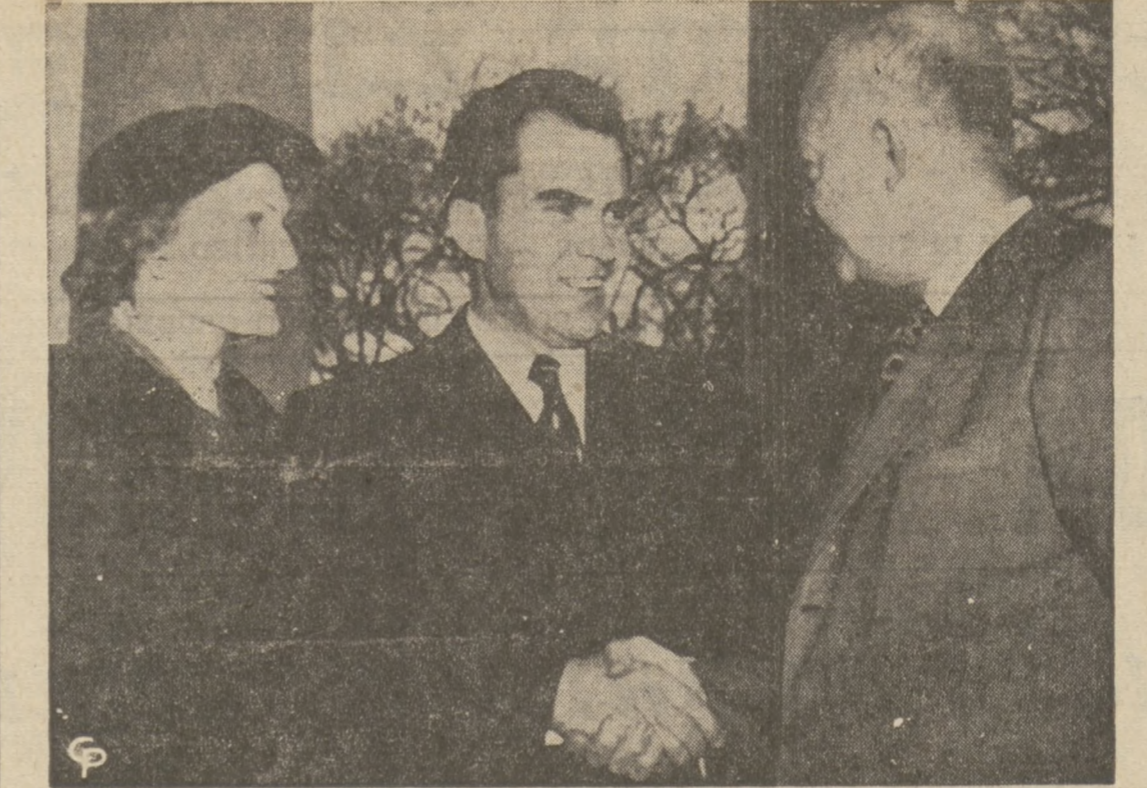
Wzór 7265
Z prawdziwą przyjemnością będziecie wyszywać te wzorki na swoich domowych płótnach. Jest to ręczny haft połączony z maszynowym “eyelet” haftem, który kupuje się na jardy w kolorach lub biały.

Wzór 7265 obejmuje 6 motywów do odbicia 5 1/2 x 11 1/2 cali i wskazówki zastawiania.
Cena wzoru 25 centów. Należy prosić nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych. (lecz nie airmail). Z Kanady gotówką.

ALICE BROOKS KATALOG Jest Do Nabycia

Nowy Katalog Robótek obejmujący wiele ilustracji słicznych wzorków do wyszywania płócien dzierzgania, szydełkowania, robienia dekoracji w domu, zabawek, różnych podarków nadto 10 fatwych do wykonania wzorków w katalogu.
Cena katalogu 25c. Prześlijcie w srebrze lub znaczkach pocztowych, adresuując DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.

Imię i Nazwisko
Adres
Miasto Stan
No. Modelka



POWRÓT NIXONA.—Prezydent Eisenhower wita wiceprezydenta Richarda Nixona, oraz jego żonę Patrycję po ich powrocie z podróży do 17 krajów. Trwająca 70 dni podróż miała charakter polityczny “Odwiedzin Dobrej Woli.” Na lotnisku w Washingtonie Nixonów powitali liczni przedstawiciele świata politycznego oraz dyplomatycznego.

Komuniści Zdążyli Przemianować Już Litwę Na “Niemanski Kraj”

Ongis Za Białych Carów — Polska Nazywana Była Urzędowo “Priwislanskim Krajem”

Chicago, (ZPPA) — Z ziem oderwanych od Polski przez Sowietów, oddzielonych podwójną żelazną kurtyną — z rzadka tylko przedrze się jakaś wieść. Moskwa strzeże bardzo surowo swych tajemnic w państwie niewoli. Jeżeli z Polski — zza pierwszej żelaznej kurtyny, nie ma tygodnia aby ktoś nie przedarł się przez granice i nie przyniósł wiadomości, o tyle z poza żelaznej kurtyny, dzielącej Sowietów od Polski, dochodzą zaledwie słabe odgłosy, jakie o czasie do czasu — zawiera prasa sowiecka.

Moskwa strzeże aby nie tylko ludzie, ale i duki nie przedostawały się na Zachód, szczególnie duki ujarzmionych narodów. Listów z krajów włączonych do Sowietów przychodzi bardzo niewiele. Są one cenzurowane i każdy który zawiera jakiś szczegół życia społecznego czy narodowego, jest wycięty, lub gdy nie wycięty, to zamazany tuszem. Jedynie w pismach rosyjskich znajduje się czasami jakiś szczegół, który uchyla zastony z obszarów, które dzisiaj określane są przez Moskwę jako “Niemanski Kraj”, podobnie jak za czasów carskich, w stosunku do Polski używano wyrażenia “Priwislanski kraj”.

Ostatnio zwirowanego tego dźwięku użył w “Prawdzie” moskiewskiej, korespondent tego pisma Wasil Reimeris, w korespondencji z Wilna.

Stachanowskie Krowy
Rejmeris, zachwycony sowieckimi porządkami w Wilnie, wyraża, które przeciwstawia... rządowi Smetony (!) pragnie oszołomić - sowieckich czytelników astronomii — w jego mniemaniu — liczbami i pisze: “Dojarka taka a taka otrzymuje od każdego krowy w ciągu roku do 5,000 litrów mleka.” Oznacza to po prostu że pasowane na “stachanówki” krowy dają przeciętnie około 13 litrów mleka dziennie. Zważywszy, że “holenderki” dawały przed

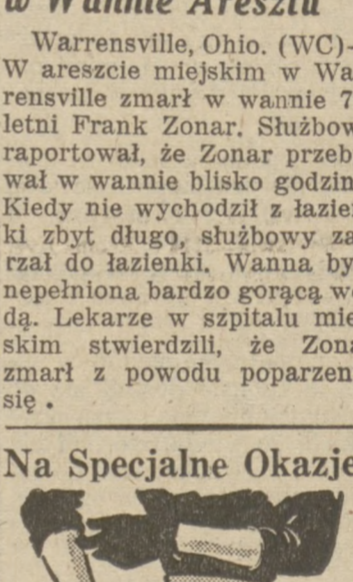
Zgon Adw. Józefa Gardulskiego Eks-Dziennikarza

Detroit, Mich. (DP) — Po wypadku samochodowym na drodze US-27, około 10 mil od Gaylord, zmarł adw. Józef Gardulski. Podczas jazdy stracił on prawdopodobnie kontrolę nad kierownicą i zjechał z drogi. Przejeżdżający automobilscy pomogli adw. Gardulskiemu i jego żonie wyostać się z przewróconego auta. W chwili północy doznał on ataku serca i zakończył życie.

Przed Pierwszą Wojną Światową zmarły Józef Gardulski był naczelnym redaktorem Dziennika Polskiego. — Przedtem był profesorem w Seminarium Polskim, kiedy ono znajdowało się jeszcze w Detroit. Potem został adwokatem i przez długie lata zajmował się sprawami prawnymi.

Uwarzył się w Wannie Aresztu
Warrensville, Ohio. (WC) — W areszcie miejskim w Warrensville zmarł w wannie 78-letni Frank Zonar. Służbowy raportował, że Zonar przebywał w wannie blisko godzinę. Kiedy nie wychodził z łazienki zbyt długo, służbowy zajął się kąpielą. Wana była napełniona bardzo gorącą wodą. Lekarze w szpitalu miejskim stwierdzili, że Zonar zmarł z powodu poparzenia się.

Na Specjalne Okazje
Wzór 4730
WAIST 24"-32"



4730 WAIST 24"-32" by Anna Adams

Wzór 4730 można nabyć podług miary w pasie: 24, 25, 26, 28, 30 i 32 cale. Na wielk. 28 potrzeba 2 1/2 jarda 39 9cal. materiału.
Cena wzoru 35 centów. Należy prosić nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych. (lecz nie airmail). Z Kanady gotówką.

Proszą Was o Pomoc

Edward Kuchał, zamieszkały: Solec Kujawski, Przedmieście Toruńskie 16, powiat Bydgoszcz — ma na utrzymaniu żonę i 2 synów, w wieku 1 i 2 lata, a nie pracuje z powodu choroby — prosi o jakikolwiek pomoc.

Już Jest Do Nabycia NOWY KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1954

Rok rocznie tysiące naszych Czytelników kupuje KALENDARZ ZWIĄZKOWY, gdyż dobrze jest mieć w domu taką książkę zawierającą wiele pożytecznych wiadomości i informacji ze wszystkich dziedzin życia.

W tym roku również KALENDARZ jest w przygotowaniu i wydanie z pod prasy już niebawem.

W KALENDARZU ZWIĄZKOWYM na rok 1954 oprócz kalendarium, wykazu świętych imion, znajdują czytelnicy bogaty Dział Literacki, Rozrywkowy i Naukowy, a cały kalendarz jest ozdobiony zdrowym polskim humorem, oraz mnóstwem interesujących ilustracji.

Zwracamy się z apelem do wszystkich Gmin i Grup Związkowych jak też do poszczególnych czytelników o wcześniejsze zamawianie Kalendarza Związkowego. Prosimy o to, gdyż napywanie wcześniejszych zamówień ułatwi nam dostarczenie Kalendarza punktualnie i szybko. Poza tym może się zdarzyć że braknie kalendarza dla tych, którzy zwracają zamówienie do ostatniej chwili.

Zamawiajcie więc KALENDARZ ZWIĄZKOWY teraz i niech nie zabraknie go w polskim domu.
KALENDARZ ZWIĄZKOWY jest Waszym przyjacielem i nawet za lat kilka nie przestanie być interesującym.

NOWE! WIERSZE! HUMOR! ILUSTRACJE! NAUKA! SZTUKA! — OTO JEST KALENDARZ ZWIĄZKOWY, KTÓRY JUŻ NIEBAWEM ZAWITA POD WASZ DACH!

Zamówcie sobie już dzisiaj u Sekretarza Finansowego Waszej Grupy KALENDARZ ZWIĄZKOWY

Cena Kalendarza przy indywidualnym kupnie, \$1.50
Przy zamawianiu Kalendarza przez Grupy i Gminy Kalendarz jest sprzedawany po cenie kosztu.

Atak Weteranów Na Komunistów

Paryż (U) — Oburzeni do żywego kroga propagandą komunistów, francuscy weterani wojny z komunistami w Indochinach uzbili się wczoraj w pałki i cegły i usiłowali rozbić komunistyczny “wiec pokojowy”.

Około 20 weteranów wdarło się na salę i poczęło wywijać na prawo i lewo pałkami, gdy 180 innych weteranów bombardowało z zewnątrz okna sali cegłami i innymi pociskami, dopóki nie przybyła na miejsce policja i żandarmeria i nie przywróciła pokoju. Raport opiewa, że po jednej i drugiej stronie znajduje się sporo rannych.

Awans Ks. Infułata Józ. Glapińskiego w Buffalo, N. Y.

Buffalo, N. Y. (DW) — Ks. biskup Joseph Burke, ordynariusz diecezji buffaloeskiej, mianował dwóch wikarych generalnych diecezji, a mianowicie ks. biskupa Leo R. Smith’a, sufragana diecezji, i ks. infułata Józefa Glapińskiego, proboszcza par. Św. Jana Kante-ga.

Ks. infułat Glapiński urodził się w Polsce i jako trzyletnie dziecko z rodzicami przyjechał do Ameryki. Pierwsze nauki pobierał w szkole par. Przemienienia Pańskiego. Po tem odbył studia w kolegium Kanizjusza, i na uniwersytecie Niagary. Kurs Teologiczny ukończył w Kolegium Propagandy w Rzymie.

Ostrożnie z Kaszlem Przeciagającym Sie Po Wzryłm Zaziębieniu

Creomulsion przynosi ulgę natychmiast, ponieważ sięga do systemu bronchito-wego, pomaga rozluźnić i wyrzucić nadmiarową zalepką śluzem i pomaga naturze łagodzić i uleczyć pokaleczone, nabrzmiłe, delikatne tkanki bronchialne. Zadolenie gwarantowane, lub zwrócić pieniadze. Creomulsion wytrzymało próbę milionów uży-wających.



CREOMULSION
Ulga w kaszlu, zaziębieniu, ostrym bronchicie.

Drugi Najstarszy Manuskrypt

New York (UP). — Drugi ze znanych najstarszych manuskryptów na świecie — “The Rubaiyat of Omar Khayyam” został sprzedany w New Yorku na licytacji za \$4.500 jednemu z prywatnych kolekcjonerów.

Manuskrypt nosi datę 1216 roku przed Narodzeniem Chrystusa. Pisany jest po persku. Starszy od tego manuskrypt, z roku 1207(?) przed Narodzeniem Chrystusa, znajduje się w bibliotece uniwersytetu Cambridge.

Hamburg Wyświetla Film o Hitlerze

Hamburg, Niemcy. (DP) — W 10 kinach Hamburga, przy przepelnionych widowniach, wystawiono po raz pierwszy film, przedstawiający historię kariery Hitlera i jego upadek, p.t. “5 minut po dwunastej”. Nigdzie doszło do żadnych manifestacji.

Film ten zabroniony jest we wszystkich miastach zachodnio-niemieckich z wyjątkiem Hamburga. Federalne ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, że film gloryfikuje nazizm.

Wyjątkowej Jakości CORONET brandy



CALIFORNIA GRAPE BRANDY 84 PROOF. BRANDY DIST. CORP., 350 FIFTH AVE., N. Y. 1

NAJLEPSZEGO GATUNKU WM. A. ROGERS
SREBRO STOŁOWE
Gwarantowane Na Całe Życie
Moga Nabywać
CZYTELNICZY
DZIENNIK A ZWIĄZKOWEGO
PO TYLKO \$2.20 1 Szczę 22
Kuponów Komplet



1 łyżka do zupy
1 widelec stołowy
1 nóż stołowy z pustą rączką, ostre z nieplamliwej stali

2 łyżeczki do herbaty
1 widelec do sałaty

Oprócz powyższych już otrzymaliśmy dodatkowe srebro, do uzupełnienia kompletów, a mianowicie:

3 łyżki do podawania jarzyn.....\$1.20 i 6 kuponów
Nóż do masła i łyżeczka do cukru.....\$1.20 i 6 kuponów
Chochelka do sosu.....\$1.20 i 6 kuponów
Duża łyżka do jagód.....\$1.20 i 6 kuponów
Widelec do wędlin.....\$1.20 i 6 kuponów

Takich kompletów możecie nabywać — ile chcecie, na tych samych warunkach, więc w krótkim czasie możecie mieć komplet srebra na 6, 8 czy 12 osób.

JAK POSTĘPOWAĆ

Dzień po dniu wycinaj kupony jak porządku umieszczony, numerowane, a gdy już macie 6 kuponów, przyslijcie do Dziennika Związkowego lub przyslijcie kupon z należyciostą, a otrzymacie swój komplet srebra i gwarancję. Na przyszłość pocztowa dołączyć trzeba 15c od kompletu.

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

No. 1279 21-go Grudnia, 1953
Za dotychczasowe kuponów i gotówka przesyłać mi przysłać
następujące sztuki srebra z gwarancją.....
Nazwisko
Adres
Miasto Zone Stan

Z Życia Towarzystwa Polonii

Wieczór Gwiazdkowy Dla Inwalidów

Wieczór gwiazdkowy dla inwalidów, którym opiekują się Stow. Weteranów Armii Polskiej, odbędzie się w środę przedwiośniową 23 b.m. o godz. 8-ej wieczorem w wielkiej sali Domu Weteranów przy 1239 N. Wood ul. Wieczór ten corocznie urządza jest przez Stowarzyszenie Samopomocy Nowej Emigracji z myślą, aby kiedys bohaterki i dzisiaj nie szczęśliwemu żołnierzowi polskiemu w okresie świąt Bożego Narodzenia sprawić choć trochę zasluzonej radości.

Z tą samą myślą w uroczystości tej bezinteresowny udział biorą świętini nasi artyści. W tym roku w specjalnym programie wystąpią panie Waleria Krenz-Głowacka, Ludmiła Zaremba-Kozerska, Olga Sawicka i Halina Mafewska-Wajdowa, oraz panowie Kazimierz Majewski, Aleksander Świąt, Józef Wieszczyk i Antoni Trzaskowski, który poprowadzi program. Franciszek Jendryaszek wystąpi na czele swojego zespołu orkiestrowego.

Nazwiska te same mówią, na jakim poziomie programu można

się spodziewać w czasie tego tradycyjnego już wieczoru. Tęgoż organizatorzy serdecznie zapraszają do wzięcia jaknajliczniejszego udziału wszystkich, którzy swoją obecnością pragnęliby dać dowód, że nie zapomnieli tej ofiary, jaką ze swego życia składali kiedyś ci, dla których urządzany jest ten wieczór gwiazdkowy.

Wstęp wolny. Natomiast z wdzięcznością przyjmowane będą choćby najskromniejsze datki lub upominki dla Żołnierza-Inwalidy. Kto pragnąłby przed czasem złożyć prezent czy ofiarę, może to uczynić w najbliższą sobotę, lub niedzielę w lokalu Stowarzyszenia Samopomocy przy 1507 W. Division ul., w godzinach od 6 do 8ej wieczorem.

Ważne Zebranie Gr. 406 Z. N. P.

Do Członków i Członkiń Gr. 406 ZNP. W niedzielę, 27go grudnia b.r. odbędzie się w sali par. św. Kazimierza, 2230 So. Whipple ul., wyborcze posiedzenie Tow. św. Izydora Oracza, Gr. 406 ZNP. Początek posiedzenia o godz. 2-ej po południu punktualnie. Poza wieloma bardzo ważnymi sprawami przeprowadzone będą na tym posiedzeniu wybory zarządu Grupy na rok 1954, jak również nastąpi złożenie życzeń świątecznych. Stąd obecność wszystkich bardzo pożądana.

Zarząd Grupy: — Antoni Saratowicz, prezes; Walter Dondzik, wiceprezes; Dorota Sptula, wiceprezeska; Franc. J. Bucek, sekr. fin.; Kazimierz Malec, sekr. prot.; Jan Owczarz, kasjer; i dyrektorzy: — Stefan Mazurek, Zofia Gembara, Weronika Pieczonka.

Proszą Was o Pomoc

Helena Zurek, zamieszkała: Solec Kujawski, Przedmieście Toruńskie 16, pow. Bydgoszcz — pisze, że ma córeczkę 2 lat i synka 1 rok i nie ma dla siebie i dzieci odzieży, na zimę, bo maż długo nie niezaraabiał z powodu choroby — prosi o starą odzież.

Krystyna Wyżykowska, zamieszkała: poczta Dębica, ul. Krakowska, nr. 59 — uczennica prosi o starą odzież, bo jest ich "w domu kilkoro i rodzice nie mogą "jej nic kupić na zimę, bo są biedni, a chciała by także w zimie chodzić do szkoły.

Elżbieta Rataj, zamieszkała: Solec Kujawski, ul. Tartaczna 10, pow. Bydgoszcz pisze, że ma 2ch chłopców, w wieku 8 i 15 lat, i 3 dziewczynki w wieku 2, 5, 13 lat, z których jedna jest chora na płucą — prosi o streptomycynę i starą odzież.

Julia Grenda, zamieszkała: Solec Kujawski, ul. Średnia, 15, pow. Bydgoszcz, pisze, że ma 4 córki w wieku od 10 do 14 i 8-letniego syna oraz ojca lat 84, a maż jest robotnikiem tak mało zarabiającym, że cała rodzina jest bez odzieży i żyje w wielkiej biedzie — prosi więc o starą odzież i obuwie.



PRZESZŁŁ 15 MIL, SZUKAJĄC PSA. — Siedmioletni Billy Becker pokazuje na mapie drogę, jaką przeszedł na przetrzeźni 15 mil w poszukiwaniu swego ukochanego psa Spartana. Pies został złapany przez jednego z hylch na przedmieściach Nowego Yorku. W międzyczasie, gdy chłopak pogonił za psem jego rodzice, oraz sąsiedzi podjęli akcję poszukiwania go, w obawie, że został on porwany.

Lista Donacji Na Kosze Gwiazdkowe Dla Biednych

Datki Składać Można w Domu Związkowym w Biurze Wiceprezesa Dymek

Staraniem wiceprezesa Z. N. P., a prezesa Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP, przeprowadzana jest zbiórka funduszy na kosze gwiazdkowe dla biednych.

Datki można składać lub nadesłać do biura wiceprezesa ZNP, p. Franciszki Dymek w Domu Związkowym, 1514 W. Division St., Chicago 22, Illinois.

W tych dniach, oprócz po-

przednio już ogłoszonych list datki swe złożyli następujący:

- Karol Piątkiewicz, Redaktor Dzien. Związkowego\$5.00
- Dr. M. W. Majchrowicz, dyrektor Zarządu Centralnego Z.N.P. 5.00
- Józef Cieślak 2.00
- Helena Russell 2.00
- Stefan Jabłoński..... 1.00

KTO NASTĘPNY?

Nowy Zarząd Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 877 Z. N. P.

Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 877 ZNP, odbyło swe wyborcze posiedzenie w piątek, 11go grudnia i wybory przeprowadził prof. Józef Kozaczka, a sędziami wyborów mianowani przez prezesa byli: Michał Zabiński, Stanisław Kabat i Wanda Smith. Wynik wyborów jest następujący: — prezes po raz 7-my—Edward Krysiński; sekr. fin — Janina Dybal; sekr. prot.—Jan Michalski; kasjer — Wojciech Tuman; marszałek — Jan Kopeć; do rady gospodarczej weszły: — Maria Czerwonka i Anna Kopeć; chorążymi wybrani zostali — Tadeusz Bocoń i Mieczysław Jaźwiński. Wybrano też delegację do Gminy 91 ZNP, w liczbie 33 osób, oraz inne delegacje i komitety.

Instalacyjne posiedzenie odbędzie się w piątek, 8go stycznia, na które uchwalono zaprosić członków Zarządu Centralnego. — Jan Michalski, sekr. prot.

Świąteczny Bal Młodych

W okresie świąt Bożego Narodzenia napewno trzeba także gdzie potańczyć. Najlepszą okazją będzie Świąteczny Bal Młodych organizowany przez Sekcję Młodzieży Nowej Polonii w sobotę, dnia 26 grudnia w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

Przewidziane nagrody wejściowe liczne atrakcje i niespodzianki, a grać będzie orkiestra Blue Band Cicheckiego. Najważniejsze jednak że na zabawie też znajdziecie mile towarzystwo i bez troski nastroj. Początek o godz. 8.

Wiadomości z St. Louis, Mo.

Z powodu wielkiej pracy nad wystawieniem "Jasełek" wybory zarządu Kółka są odłożone do stycznia.

W Jasełkach bierze udział 20 osób. Reżyser i amatorzy dokładają wiele starań, aby Jasełka odegrać na najwyższym poziomie.

Polonia z St. Louis i okolicy jest prozona o liczne przybycie w sobotę 26go grudnia i w sobotę 2go stycznia na te "Jasełka".

Bal Klubu Sportowego ZNP. odbędzie się 30go stycznia w Domu Polskim pnr. 1940 Cass Ave, Polonia prozona jest o poparcie tej imprezy, ponieważ Klub Sportowy przynosi chlubę naszej organizacji oraz Polonii.

Posiedzenie Gminy 30 ZNP. odbędzie się w środę, 23go grudnia, na którym dokonany będzie wybór urzędników na rok 1954. — F. Stojeba, org. ZNP.

Tow. Orzeł Polski Gr. 523 Z. N. P. Świetnie Rozwija Się i Prosperuje

Wyborcze posiedzenie Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP, odbyło się we czwartek 10go grudnia w sali Weteranów, przy licznych udziałem członków i członkiń.

Po załatwieniu rutynowych spraw przystąpiono do wyboru nowej administracji. Do Komisji Wyborczej wchodził: — Franciszek Gnutkiewicz i Stanisław Skrabczyński.

Do zarządu Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP, na r. 1954 weszli następujący: — Hieronim Zieliński, prezes; Mieczysław Gajda, wiceprezes; Maria Obidzińska, wiceprez.; Aleksander Moll, sekr. fin.; Stefania Sieja, sekretarka protokółowa; Leon Banaszkiewicz, skarbnik. Rada Gospodarcza: — Franciszek Panek, Florian Kosiński i An. Kusak. Wybrano też 23 delegatów do Gminy 178 Z. N.P., której to Gminy prezesem jest sekretarz finansowy Gr. 523 ZNP, p. Aleksander Moll. Także uchwalono jednogłośnie wybrać pięciu delegatów do Wydziału Kongresu Pol. Am. na stan Illinois, którego prezes jest red. Roman Puciński.

Grupa 523 ZNP. posiada piękny rekord w pracy dla Związku Narodowego Polskiego jak i dla sprawy polskiej. Grupa 523 ZNP. zawsze hojną doniłą łożyla w wszystkie godne poparcia cele.

Była ona pierwszą Grupą Z.N.P., która złożyła \$500 na fundusz wyświeślenia przy Kongresie Polonii Amerykańskiej. Na cele Kongresu Polonii Amerykańskiej Gr. 523 ZNP. złożyła już blisko tysiąc dolarów, w głębokim przekonaniu, że przez Kongres Polonii Amerykańskiej musimy wszyscy pracować dla przyspieszenia chwili oswobodzenia narodu polskiego z jarzma niewoli komunistycznej.

Tow. Orzeł Polski Gr. 523 Z. N.P. odnosi się z jak największym uznaniem dla pracy prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i prezesa Związku Narodowego Polskiego mecz. Karola Rozmaraka, który tak wydatnie pracuje dla sprawy polskiej. Dlatego też wzywamy naszych członków i członkinie, aby pamiętali o składaniu dobrowolnego rocznego podatku w sumie \$1 od osoby na fundusz milionowy Kongresu Polonii Amerykańskiej. Datki można wpłacać wraz z podatkiem miesiecznym u sekretarza finansowego p. Moll. Pamiętajmy, że nasze datki tworzyć będą fundusz, który użyty będzie na cele polskie, dla przyspieszenia chwili oswobodzenia Polki z kajdan niewoli.

NIE TRACIE CENNEGO CZASU ZAROBKOWANIA SKUTKIEM BOLU W PLECACH

Dostaniecie szybko ułgę w męczących, mięśniowych bólach w krzyżach za pomocą Plastra na Krzyż. Johnsona — zupełnie jakbyście zabrali ze sobą poduszkę do ogrzewania. Sprawdzają. zdrową krew do mięsca bożego. Kształt zmoczony mięśnie. We wszystkich aptekach.

Poszukiwania

Maria Przybylska, zamieszkała w Gdyni, ul. Migajły 1, Szpital Miejski, poszukuje swego wuja Jana Przybylskiego, syna Kazimierza i Marianny z domu Pawlak, urodzonego w Żydowo, powiat Września, a zamieszkałego obecnie w Chicago. Jan Przybylski względnie ktokolwiek inny, któryby wiedział o jego adresie, proszony jest o napisanie listu do Marii Przybylskiej w Gdyni.

Kupujcie w składach, które ogłaszają się w Dz. Związkowym

RYBY i PRODUKTY MORSKIE

Stockfish	Świeże Karpie
Szczupak Bez Ości	Świeże Pickrel
Okonki Bez Ości	Świeży Whitefish
Iceland Solone Śledzie	Świeży Jeziar. Pstrąg
Iceland Tuste Śledzie	Raczki — Homary
	Walleye Szczupak

Kompletny Dobór Ryb Marynowanych
Wielka Rozmaitość Innych Ryb Jeziorowych i Morskich

DAVID'S SEA FOODS

9301 Baltimore Ave. REgent 4-3940
3000 East — 9300 South

gotówka — w okamgnieniu!

Krótką Wizyta Wystarczy

POŻYCZKI

Aby każdy mężczyzna czy kobieta mogli otrzymać pożyczkę \$25 do \$450 lub więcej. \$25 do \$450 lub więcej. PO SPECJALNIE SZYBKIE ZAŁĄNIENIE TELEFONUJCIE: Humboldt 9-1010

i zapytajcie o mówiąca po polsku naszą urzędniczkę HELEN POMAGIER lub LOLA SZCZESNIAK które omówią z wami sprawę pożyczki w waszym własnym języku

GENERAL FINANCE LOAN COMPANY

1223 N. Milwaukee Avenue
Drugie piętro

PETRANEK'S PHARMACY

PRESCRIPTION SPECIALISTS

32-Years of Continuous Service and Still Serving the Community In Its Drug Needs

Do Your Christmas Shopping

For Cosmetics... The Baby... "Him" and "Her"

Toiletory Gifts, Cigars and Cigarettes

— FREE DELIVERY

4746 MILWAUKEE — KL. 5-1833

SPECJALNOŚCI ŚWIĄTECZNE

1950 DODGE	Convertible, Radio, Ogrzewacz	\$745
1950 STUDEBAKER	Champion Conv. O'Drive, Radio, Ogrz., Białe Gummy i "Twin Spot Lights"	\$745
1951 DODGE	Hard Top, Diplomat, Radio, Ogrzewacz, Białe Gummy Victoria	\$945
1951 FORD	Radio i Ogrzewacz	\$1,195

Mamy 22 Używanach Fordów 1946 do 1952 Modele. Wszystkie Możliwe Kupić Na Swych Warunkach. Auta te są zbadane przez ekspertów

NELSEN HIRSCHBERG INC.

WASZ AUTORYZOWANY FORD DEALER
5115 IRVING PARK RD.
Polskich Przyjaciół zapraszamy do oglądnięcia tych samochodów OTWARTE WIECZORAMI

BE SURE TO SEE

"The Christmas Album"

A delightful Christmas Card Fantasy woven into thirty minutes of beautiful Yuletide music

featuring the Combined Catholic and Protestant Child Choirs of

MOOSEHEART, ILL.

The Moose CHILD CITY

ON TV	ON TV
WGN ON TV	WBKB ON TV
CHANNEL 9	CHANNEL 7
December 21	December 24th
3:30 P.M.	2 P.M.

PLUMBIARKA I OGRZEWANIE

Kuchnie i Kapielnie—Ogrzewacze wody
Kompletne systemy ogrzewania z instalacją.
Wykonujemy całą robotę.

Roboty murarskie — Tynkowanie — Roboty cieślarskie
Elektryczność — Płytki podłogowe i ścienne — Nowe Okna
Naprawa robót plumbiarskich i systemów ogrzewania, przez fachowe uzdolnionych robotników i inżynierów.

Zatelefonujcie do Mr. Ted Sakwa, rozmówicie się po polsku.

BERWYN WESTERN PLUMBING & HEATING CO.

6640 West Cermak Road Tel. GUnderson 4-0605
Berwyn, Illinois

KAŻDA STARANNA GOSPODIA PAMIĘTA, ŻE

POLSKIE CIASTA

TRZEBA MIEĆ NA ŚWIĘTA

A WIĘC GOSPOSIU Z FARMY CZY TEŻ Z MIASTA KUP W "DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM" KSIĄŻKĘ

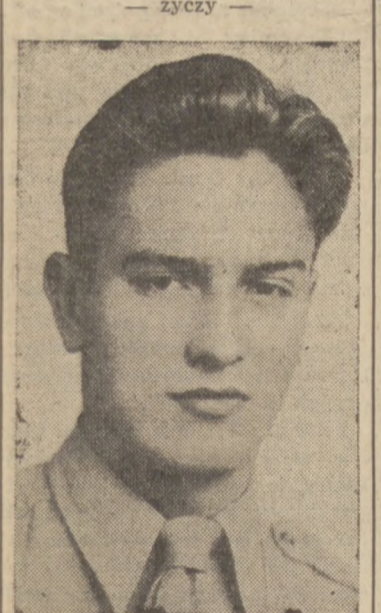
"JAK PIEC CIASTA"

TYLKO 65c

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE.
CHICAGO 22, ILL.

C. O. D. NIE WYSYLAJMY

WESOLY ŚWIAT ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU Calej Polonii



Wiesław Puciński
Po Kwiaty NA BOŻE NARODZENIE udajcie się do **WESLEY FLORIST** 1109 N. ASHLAND EVerglade 4-4742

Emil's Superized Service Station

Przedstawiciel Produktów Sinclair
Kompletna obsługa smarowania
Gumy — Baterie — Przybory mycie i smarowanie w niedzielę
Codziennie 7 rano do 9 wiecz
Niedziela 9 rano do 5 wiecz.
2021 S. BLUE ISLAND AV. CANAL 6-9443
EMIL KRČIVOY, właśc.

Z KAŻDEJ PUSZKI PIWA MOŻECIE ZROBIĆ SZKLANKĘ

Kto lubi, może pić piwo wprost z puszek — o KAN KUPS robią każdą puszkę sanitarną... piwo smakuje lepiej bez metalowego posmaku. Wystarczy zrobić w puszcze otwór, założyć sprytnie pomysłany plastikowy kołnierzyk ani kropka nie wyściele, nie znieżyje się ani nie zasypie, można łatwo zmywać, nie potrzeba szklanek. Komplet z sześciu w barwnych kolorach, plastikowe, tylko \$1.00 z przesyłką. Zadowolenie gwarantowane. Idealne na prezenty, zamówicie kilka kompletów.

OLYMPIC, 3059 S. Kedzie, Chgo. 22 Dept. 2—Phone DEarborn 2-4061
Please send me postpaid... sets of KAN KUPS, \$1 per set. Enclosed find
 check, money order, cash
NAME _____
ADDRESS _____
CITY _____ STATE _____

Linie Długodystansowe będą bardzo zajęte podczas Świąt!

"Unikajcie natłoku—telefonujcie przed Wieczorem Gwiazdkowym lub po Dniu Świąt!"

"Pamiętajcie, że opłaty długodystansowe są zmniejszone w sobotę po 6 popołudniu i całą niedzielę."

"Przyspieszcie obsługę, jeżeli będziecie podawać numer telefonu!"

"JESTESMY tylko trzy z tysięcy operatorek telefonicznych, które będą pracować na długodystansowych liniach w Dzień Bożego Narodzenia.

"Lecz nawet ze wszystkimi uruchomionymi "switchboards", jeszcze będzie taki natłok zgłoszeń, że nie będzie możliwe obsłużyć wszystkich i zwłoki będą nieuniknione.

"Zrobimy wszystko, co możliwe, aby wszystkie połączenia były wykonane. Wiemy, co to znaczy dla przyjaciół i krewnych, którzy nie mogą być razem z wami podczas Świąt—a także dla kobiet i mężczyzn w siłach zbrojnych, którzy są bardzo daleko od domu.

"Aby uniknąć natłoku i otrzymać szybszą obsługę na liniach długodystansowych—radzimy żądać połączeń przed Wieczorem Gwiazdkowym lub po Dniu Bożego Narodzenia.

"My wszyscy w Kompanji Telefonicznej życzymy wam prawdziwie Wesołych Świąt!"

ILLINOIS BELL TELEPHONE COMPANY

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908 at the Post Office at Chicago, Illinois, under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays, Holidays by ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc. 1201 Milwaukee Avenue CHICAGO 22, ILLINOIS

Wydanie Miejskie (City Edition)		Wydanie Miejskie (City Edition)	
Mailed Outside Chicago	Mailed Within Chicago	Mailed Outside Chicago	Mailed Within Chicago
Rocznik (1 yr.) \$12.00	Rocznik (1 yr.) \$13.00	Rocznik (1 yr.) \$12.00	Rocznik (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 7.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50	Półrocz. (6 mos.) 7.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 1.75	Miesięcz. (1 Mo.) 1.75	Miesięcz. (1 mo.) 1.75	Miesięcz. (1 Mo.) 1.75

DO KANADY (To Canada)

Rocznik (1 Year)	\$13.00
Półrocznik (6 Mos.)	7.50
Kwartalnik (3 Mos.)	4.00

TYLKO SOBOTNIE WYDANIE
(Saturday Edition Only)

W Stanach Zjedn. (In the United States)		Do Chicago i Kanady (To Foreign Countries)	
Rocznik (1 Year)	\$4.00	Rocznik (1 Year)	\$4.50
Półrocz. (6 Mos.)	2.50	Półrocz. (6 Mos.)	2.75
Kwartal. (3 Mos.)	1.50	Kwartal. (3 Mos.)	1.75

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....5c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....10c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN, ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRUNSWICK 8-8700
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Nowy Spór Na Stole

Między dwiema głównymi partiami doszło w końcu ubiegłego tygodnia do zderzenia, mogącego zamienić się w poważny konflikt na dalszej metce, jeżeli republikanie i demokraci na Kapitolu będą patrzyli na przedmiot sporu wyłącznie przez okulary partyjne.

Na razie konflikt istnieje jedynie w formie 3-osobowego podkomitetu senackiego, którego przewodniczącym jest sen. William A. Barrett, republikanin z Wyoming, a członkami, sen. Charles E. Potter, republikanin z Michigan, i sen. Thomas C. Hennings, demokraci z Missouri.

Podkomitet ten badał zarzuty podniesione przez p. Patricia J. Hurley, republikanin, byłego ambasadora do Chin, przeciwko sen. Dennis Chavez, demokraci, wybranemu ponownie do Senatu ze stanu Mexico.

Hurley domaga się unieważnienia wyboru sen. Chavez na tej podstawie, że podczas elekcji w listopadzie 1952 miał rzekomo miejsce "szerokie oszustwo" i "pogwałcenie tajemnicy głosowania" w lokalach wyborczych.

Podkomitet badał sprawę i na podstawie ustalonych danych dwaj senatorzy republikańscy wypowiedzieli się za unieważnieniem 30,000 głosów w tych precyzyjnych, gdzie były stwierdzone "nieregularności" wyborcze. Senator demokratyczny wystąpił zaś przeciw, bo Chavez straciłby w ten sposób 20,000 głosów, a Hurley tylko 10 tysięcy.

A ponieważ różnica między siłami ich głosów wynosiła pierwotnie tylko 5 tysięcy, zatem p. Hurley byłby zwycięzcą.

Sen. Hennings nie pręczy, aby nie było tam "nieregularności". Jego zdaniem, nie było tam rzekomo "oszustwa". Wreszcie wychodzi z założenia, iż nie byłoby rzeczą szlachną pozbawiać 30,000 obywateli prawa głosu dlatego, że urzędnicy elekcyjni nie przestrzegali obowiązującego regulaminu.

Decyzja większości podkomitetu nie stanowi ostatecznego wyroku. Podkomitet przedłoży tylko takie polecenie, a Senat będzie dopiero decydował. Zatem może dojść do starcia na szeroką skalę, bo w grę wchodzi nie tylko jednostki, ale i interesy partii.

Co By Było Bez Gazet

Były czasy, kiedy pesymistycznie zapatrzywszy się ludzie nie wróżyli radości długiego utrzymywania się przy życiu w cieniu starszej, szeroko rozgałęzionej, potężnej prasy.

Czarne prorocstwo nie sprawdziło się. Radio powoli udoskonaliło swój głos i zapewniło sobie grunt pod nogami. Dorosło i dojrzało.

nie sprawdziły się też pesymistyczne wizje zbytnich entuzjastów radiowych, przewidujących zagłuszenie prasy przez radio. Albowiem prasa dzienna i tygodniowa nie z tej strony nie ucieierała. Nawet przeciwnie — zyskała, bo w wielu wypadkach między prasą a radio zapanowała korzystna dla obu stron współpraca i wzajemne pogłębianie swej popularności. Poważną rywalką radia stała się telewizja, ale też nigdy nie zastąpiła całkowicie radio, ani nie osłabiła znaczenia prasy. Prasa utrzymała się na swej pozycji w naszym rozwoju cywilizacyjnym. Stwierdził to bodaj najlepiej niedawny strajk foto-rytowników w New Yorku, który unieruchomił prasę dzienną, gdy radio i telewizja panowały normalnie na falach eteru.

Potrzeba było dopiero strajku — pisze na ten temat Dziennik dla Wszystkich — aby mieszkańcy metropolii nowojorskiej zrozumieć potrafili, czym naprawdę jest gazeta. Jak wiadomo strajk, jaki wybuchł w piśmie nowojorskich spowodował, że dzienniki tamtejsze przestały wychodzić.

Okazało się dopiero wtenczas, czym naprawdę jest gazeta. Wystarczyło zbadać opinie przechodniów, aby zorientować się, jak poważna luka wyrwana została w życiu społeczeństwa. Wprawdzie radio i telewizja posiadają swoje dodatnie strony, to jednak

— okazało się teraz — że nie potrafią one zastąpić gazety.

Ktoś chce wiadomości ze świata — znajduje je w gazecie. Innego interesują wydarzenia sportowe, ten także sięgnie do gazety po wyniki, oraz po opis rozgrywek. Amatorzy teatrów, koncertów i koni znajdą sprawozdania w gazecie. Gospodyni może przepisy kucharskie i praktyczne rady znaleźć w gazecie. Jednym słowem, każda dziedzin życia posiada swoje odbicie w codziennej gazecie.

Jak długo jednak gazeta była dostępna, tak długo rzecz ta wydawała się oczywista — jak powietrze dookoła nas. Niechaj jednak tego powietrza zabraknie, wtenczas zrozumimy jak ważnym jest czynnikiem w naszym życiu.

Nic więc dziwnego, że w New Yorku zaczęto szukać namiastek. Pojawili się więc specjalne wydawnictwa, wydawane przez studentów, a nawet przez radiostacje. Piśmka te, zawierały streszczenia najważniejszych wydarzeń. Także koleje przystąpiły do drukowania specjalnego biuletynu, który rozdawany był w pociągach i zawierał wiadomości z giełdy, sportu i nowiny ze świata.

Jakże typową była reakcja jednego z mieszkańców miasta, który powiedział: "Najpierw odczuwałem tylko pewien brak gazety, a gdy to zaczęło przeciągać się wydało mi się rzeczą straszną."

Ktoś inny ułazał się, że brak mu nekrologów, z których dowiadywał się o śmierci osób znajomych.

I tak każdy mieszkaniec odczuwał brak czegoś, kiedy nie otrzymywał swej codziennej gazety.

Do zrozumienia wartości gazety potrzeba było tego strajku. On wykazał, czym naprawdę jest codzienna gazeta w życiu społeczeństwa.

Prezydent Poleca Zmianę

Prezydent Eisenhower ma stanowczo obawiać, jak obiecywał podczas swej elekcji, przy odpowiednim zmodyfikowaniu ustawy Taft-Hartley'a, czyli ostro krytykowanej i zwalczanej przez unie pewnych provizji tego prawa mającego normować stosunki między zorganizowaną pracą a pracodawcami.

Jednakże do dzisiaj do nowelizacji nie doszło i przygotowane poprawki znalazły się ponownie pod znakiem zapytania, ponieważ niektóre z nich mają zderzać się z prawami robotniczymi poszczególnych stanów, a w tym z ostatnim orzeczeniem Najwyższego Trybunału stanu Pensylwania w sprawie AFL Teamsters Union i Central Transfer and Storage Company z Harrisburga. Zdaniem sądu zabronił wydanym zakazem unii pikietowania składów tej firmy, opierając się na ustawodawstwie stanowym. Unia nie pogodziła się z tą decyzją i doprowadziła proces aż do najwyższej instancji sądowej w stanie i wygrała. Najwyższy trybunał orzekł, iż Akt Taft-Hartley'a góruje nad prawem stanowym i na podstawie prawa federalnego unia całkiem legalnie mogła w odnośnym sporze z pracodawcami wystawić pikiety dla poparcia swoich żądań.

Opisany konflikt robotniczej ustawy federalnej z prawami stanowymi nie jest bynajmniej "białym krukiem." Takich podobnych zdarzeń ma znajdować się więcej. Były one omawiane na nadzwyczajnej 3-dniowej naradzie przewodnictwa GOP ubiegłego tygodnia w Białym Domu i — według informacji — prezydent Eisenhower miał postanowienie przesać Kongresowi swe polecenia odnośnie zmiany ustawy Taft-Hartley dopiero w końcu stycznia, a nie na początku... Aby w ciągu następnego miesiąca przeprowadzić dodatkowe rokowania z odpowiedzialnymi czynnikiemami tych stanów, których prawną zaszczepiają się z prawami federalnymi lub mogą zablokować drogę przed projektowanymi zmianami.

To i Owo...

Historyczny zamek angielski Saltwood Castle, w którym zebrało się swego czasu czterech lordów zamierzających zamordować arcybiskupa Canterbury T. Backeta, jest wystawiony na sprzedaż. Jak dotąd niema na niego nabywców. Zamek pochodzi z XIII w. i jedynie w trzeciej części urządzony jest komfortowo. Każda z 9 łazienek wybudowana jest w stylu romański lub egipski, a stare bogate freski o charakterze religijnym zdobią wytworną sypialnię. Mimo że wartość zamku jest znacznie wyższa, cena sprzedaży wynosi około miliona dolarów.

Marek Aureliusz, cesarz rzymski (161—180), był jednocześnie cesarzem i wielkim filozofem. Mówił często, że filozofia jest dla niego matką, imperium zaś — macochą. Podajemy tu kilka przykładów jego nauk filozoficznych: "nie zwracaj uwagi na wady ludzi, lecz na ich cnoty", podążaj do Boga, a będziesz czystszy i lepszy", "gdy człowiek postępuje źle — szkodzi samemu sobie", "jednym tylko rozumem bez sumienia, kierując się ateistami i zdradając — ludzie, którzy robią swoje nieczyste sprawy za zamkniętymi drzwiami".

Na jednego Amerykanina ginącego na Korei, przypadało czterech Amerykanów ginących pod samochodami w USA.

WIÓRA
SPÓD PIÓRA

POBUDKA

Do zwartych bram uderzenie szturmem duchy! Niech piękna te, co dzierżą je łańcuchy! Dość długo noc nad ziemią berło miała, Niech przyjdzie moc, niech przyjdzie słońca chwala. Niedoli kres gdzieś musi istnieć przecie, Lecz z poza łez nie widać go na świecie. Otrzyścież wy spiłkane te powieki. By urzędzie dzień kłótnicy, niedaleki. Królstwo swe nie tym, co płaczą, jęczą, Bóg oddać chce w spokoju jasną tęczę, Lecz tym, co śmiały przygwałcić je ku ziemi. Potęgą lwią i czyny ogromnymi. Przyszłość to trud. Nie zejdzie ona z nieba. Przez żaden cud, lecz zdobyć ją potrzeba. I w służbie jej dać lata te zapatu Co serca rwą w krainie ideału. Kto czeka — ten na syna swego ramie. Spycha ten krzyż, pod którym sam się łamie, I żądać śmie, by przyszłe pokolenia. Znow stary bój podjęły i cierpienia. O dosyć już oglądać się na syny I wieńce z róż — nam — ciernie i wawrzyny, Na bój i śmierć w pielgrzymstwie pełnym trwoży, Im błogi świt i jasne ciche progł.

— Maria Konopnicka

— Pani X. w Halifax (Nowa Szkocja) ma dobre serce. Co pewien czas piecze ona smaczne ciasta i robi doskonałe torty, które wysyła później członkom swojej rodziny. Pewnego razu, już po zrobieniu smakołyków i zapakowaniu ich, pani X. stwierdziła z przerażeniem, iż zgubiła swoją obrączkę ślubną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa obrączka ta zesunęła się jej z palca przy robieniu ciasta. Pani X. nie tylko ma dobre serce, ale jest bardzo sprytna. Udała się z paczkami, zawierającymi ciasta, do laboratorium, gdzie przy pomocy Roentgena (X) zgubiła obrączkę. Pierścienek tkwił w makowniku umieszczonym w paczce nr. 4. Oczywiście wszystkie te paczki zostały wstrzymane.

— Ziemia obraca się coraz wolniej dookoła swoje osi wskutek czego dni stają się dłuższe o jedną tysięczną sekundy w stosunku do jednego stulecia.

— Członkowie amerykańskiego muzeum przyrody znaleźli królową mrówek, którą oznaczyli specjalnie 5 lat temu. Znalezione ją w innym miejscu, odległym o kilkadziesiąt mil od poprzedniego miejsca pobytu. Przeniosła się ona wraz ze swoim otoczeniem składającym się z kilkuset milionów mrówek, które podczas przeprowadzki zniszczyły całą partię lasu. Królowa nie przonowała, bo w mrowisku znalazła półtora miliona jajek.

WAŻNA PRZYCZYNA

— Ciekaw jestem, dlaczego w ostatnich czasach nie powstają dowcipy o teściowych? — Bo małżeństwa teraz tak prędko się rozchodzą, że mężczyzna nie ma czasu na bliższe poznanie swej teściowej.

BIBLIOTEKA PANI GENOWEY

Pani Genowefa pokazuje gościom swą nową szafę biblioteczną. — Śliczna... chwał jeden z gości. — Pani ma bardzo dużo ładnych książek... Wszystkie w świetnym stanie... Za wyjątkiem tej jednej... Dlaczego ta książka jest tak bardzo zniszczona? — Bo dałem ją zazwyczaj służącej w niedziele do czytania... — A czy jej się nie spryknęły ciekawe te same książki? — O, nie... odpowiada pani Genowefa. — Książka jest zawsta ta sama, ale służąca co niedziele inna.

— 56 proc. Amerykanów i 15 proc. Amerykanek pracuje zawodowo w wieku od 65 do 69 lat.



PREZYDENT PRZYJĄŁ GUB. DEWEY'A. Gubernator stanu New York, Thomas Dewey konferował z prezydentem Eisenhowerem, przedstawiając mu między innymi swój pogląd na sprawę projektu tamy na Niagarze i sprawę kolei Long Island Rd.

Co Życie Niesie —

Dać Im Większe Pensje i Żądać Wiernej Służby Dla Narodu

Wielkie Firmy Prywatne Wynagradzają Dobrze Swoich Odpowiedzialnych Urzędników, Na Czym Dobrze Wychodzą, a Stany Zjednoczone Są Największą w Świecie "Firmą"

Przedtwarzoną przez Kongres komisją do przestudiowania sprawy wynagrodzenia prawodawców i seki jakiej placę wielkie firmy prywatne swoim urzędnikom. "Nasza republika jest dużo większą firmą" od największej firmy prywatnej, więc powinna płacić nawet więcej. "Odpowiedzialność czy to prawodawcy, czy innego wysokiego urzędnika państwa jest dużo większą od odpowiedzialności urzędnika firmy prywatnej o czy niestety, często się zapomina. "Prawodawca, który nie spełnia sumiennie swoich obowiązków, może wyrządzić ogromne szkody nie tylko swoim wyborcom, lecz całemu narodowi.

"Dać więc temu prawodawcy dobrą pensję, żeby był wolny od trosk finansowych i mógł nawet oszczędzić "na czarną godzinę". Jednocześnie jednak powinna być ustawa przewidująca ciężką karę, — taką, na jaką zasłużył zdradca swego narodu, za służenie "specjalnym interesom" za specjalne wynagrodzenie.

"W takim wypadku nie powinno być przedawnienia. — Kara powinna spotkać także za przyjęcie wynagrodzenia od "specjalnych interesów" już po ustąpieniu z urzędu za to co się dla nich zrobiło na urzędzie.

"Sumienny prawodawca napewno nie będzie przeciwko uchwaleniu takiej ustawy. "Dać im 25,000 dol. rocznie i więcej nawet, ale nie pozwól im aby za dodatkowe wynagrodzenie użyli "specjalnym interesom".

Niedostateczne wynagrodzenie piastujących odpowiedzialnie urzędy nie jest żadną oszczędnością. Wiedzą o tym dobrze wielkie firmy i to jest jedną z tajemnic ich rozwoju. Wprawdzie jeżeli znajdzie się prawodawca służący "specjalnym interesom" będzie to wyjątek ale i taki wyjątek może narobić dużo szkody, lepiej więc zabezpieczyć się przed takim wyjątkami.

Wprawdzie jeżeli znajdzie się prawodawca służący "specjalnym interesom" będzie to wyjątek ale i taki wyjątek może narobić dużo szkody, lepiej więc zabezpieczyć się przed takim wyjątkami.

Ogromny Rozwój Ekonomiczny Niemiec

Niedawno niemiecki instytut ekonomiczny podał pewne dane świadczące o wspaniałym rozwoju przemysłu i handlu oraz o możliwościach ekspansji ekonomicznej w przyszłości. Operując się na zwiększeniu się produkcji w pierwszych miesiącach 1953 roku, można sądzić, że całkowita

TIMELY TOPICS

Inauguration Speech Of Judge Of Superior Court T. V. Adesko

Following is the inauguration speech of Judge Thaddeus V. Adesko of the Superior Court of Cook County, State of Illinois, delivered on Monday, December 7, 1953:

I wish it were possible for me to express to you properly and correctly the emotion that is in my heart. Obviously we lawyers, although we do a lot of talking, yet we are not men of letters, and we do not possess that fine ability that would be necessary on an occasion like this to express one's innermost feelings.

What can one say on an occasion like this? I wish it were possible for me to tell everyone of you how much I appreciate the help of everyone in many, many different and devious ways. Obviously that task is impossible. I wish I could give proper credit and proper ratio and direct ratio to the efforts of people like Mr. Bowler, to whom I am indebted for whatever opportunities I had for public service from the very beginning.

I wish I could tell you exactly just what everyone contributed in many different ways. May I mention one example which will illustrate to you how difficult my task is at the moment. I am going to touch on religion, but it is not my intention as a public servant in this public forum to refer to any religion or to imply any favoritism.

When I was in the Senate, I had the good fortune to sponsor the Retired Teacher's Bill. The retired teachers were entitled to a bonus upon reaching a certain age. Then came the depression and those bonus payments were cut off. And for a number of years the teachers who would normally be eligible were unable to receive that bonus.

Then times became better, and because of the intricacies of law the teachers who would have qualified for this bonus were cut off from the depression period to the date when the legislature again put this law back on the books. There was a period of about six, seven or maybe eight years where there were teachers who were deserving and should have received this bonus and were entitled to its benefits, but those unfortunate people were cut off and they were unable to be compensated.

So many of them came to me in the Senate and asked me to sponsor a bill which would help these old teachers. There was a lady from the 9th Senatorial District, which I had the honor to represent, whom I didn't know and she came to me in Springfield and solicited my help. I tried to help these teachers, but unfortunately because of the financial condition of our Board of Education at that time we were unable to put that bill through.

That lady happens to be present here today, and I want to tell you of her contribution in this election of mine. That is an intangible sort of thing. Yet it is a thing to which I will try to express my feelings at the moment.

I am referring to Mrs. Mary Berk Thorsell. November 3rd was election day. On November 1st I received a card from this lady in which she called my attention to the fact that she was offering the Holy Mass in my behalf on November 3rd.

Now, may I ask you, how can you evaluate that? How can I properly show my appreciation? And again I say to you I don't want to be misunderstood by anybody here. However, I must mention some persons without whose assistance I would not have been fortunate enough to be elected.

First of all is Mrs. Adesko. During the last three years she continued to tolerate my irregularities caused partly by my work and partly by bad manners. She was really my campaign manager. She gave me courage when my spirit was low. She fed me when I was hungry. She took care of my political correspondence, wrote my speeches, and what is very important, she made her old coat last another winter, even though three years ago I promised to buy her that rabbit skin in 1953.

But seriously, her trust and confidence continued to be my inspiration and I must say publicly — Thank you!

Next, of course, comes my friend and political sponsor, Congressman James B. Bowler, whose continued confidence in my strength since the day when he sponsored me for the post of assistant to the Judge of the Probate Court sixteen years ago gave me reasonable security in this very insecure political existence of ours.

I am grateful to you for your sponsorship of my candidacy for the position of Judge of the Superior Court. I have tried to justify your trust by continued service to all of the people of Cook County.

(To Be Concluded)

ONCE UPON A CHRISTMAS EVE



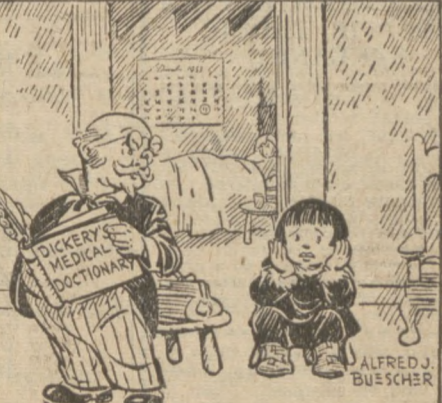
ESKI dashes into the home of Doc Dickey and finds the merry old medico busy at his favorite hobby—trying to find out why his pet mouse, Little Squeaker, always runs up the clock at the stroke of 1 a. m. and 4 p. m.



"MY! MY! This is serious," says Doc Dickey when Eski tells him Santa refuses to awaken from his nap and may be late delivering Christmas gifts. "We must hurry, child!" He climbs into Eski's sled and away they go!

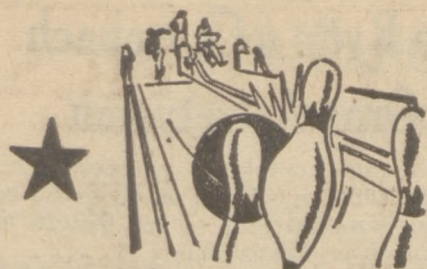


"HMM! Just as I feared," says Doc Dickey after one glance at the slumbering Santa. "He has a bad case of Winter Weeiness—It's like Spring Fever, only it happens when the Year is loaded with days and is tired."



DOC DICKERY looks into his Medical Doctorian for a cure. "Ah, here it is," he cries. "It's Formula PCWOPGLPOAPE. However, Eski, we don't have any handy." "What is it?" asks Eski. (To Be Continued)

By WILLIAM RITT



P. N. A. Youth Sport - Social Section



2ND FEDERAL 5 WINS, 58 TO 50, OVER ALL-STARS

Kampa, Tabor, Cyza, Hoffmans, T. Mroz, Bieszczad Star

The 2nd Federal Savings quintet opened its exhibition slate by subduing the Wallace All-Stars, 58 to 50, last Thursday night at Kosciuszko Park in fast and furious struggle.

Off to a 2 to 0 lead in the opening seconds of play, the Federals permitted the All-Stars to knot the count at 2-all at the 1-minute mark and then proceeded to pile up a commanding lead which withstood a late enemy offensive and returned them victors by 8 points at the final whistle.

Bob Kampa, working smoothly at the pivot, and Len Cyza, Stan Bieszczad, Ted Mroz, Bill Ted and Tom Hoffman, and Bruno Jezerski performing in sparkling fashion with their passing, rebounding and sniping, highlighted the Federal attack, which piled up a 20 to 10 lead at the end of the first quarter, 36 to 24 at the half, and 46 to 36 at the end of the third period.

George Labue, Bob Kupski and Emil Schaefer starred for the losers, who flashed brilliant long-range sharpshooting.

Szarzynski Gets 519 As Glass T. L. KO's Bowlerettes Leader

STANDINGS	
W.	L.
San-Jac	30 12
Sakowicz	23 19
Glass T. L.	23 19
Lucky	20 22
Zagorski	20 22
Irving's	21 21
Arm	18 24
637 Club	13 29

A 519 series by Dorothy Szarzynski and a 435 by Ann O'Donnell aided Glass T.L. in recording 3 upset wins over the Lewis Bowlerettes last Monday night at Lewis Alleys. Vic Chromy fashioned a 457 and Verne Suwanski 455 for San-Jac.

The 637 Club tripped up Sakowicz, 2 to 1, back of a 417 by Ryan. Mary Paster scored a 465 for Sakowicz.

The Arm unit shaded Zagorski twice. Wanda Meyers posted a 446 for Arm and Clara Szczech 493 for Zagorski.

Irving's came up with 3 surprise triumphs over Lucky. Jo Jendras shot 488 and Anne Spalora 477 for the winners, and Dolores Milewsky 468 and Jo Gumieniak 427 for the losers.

SAN-JAC	
W.	L.
V. Chromy	155 164 138 457
V. Gazda	112 101 124 337
S. Molek	140 115 150 405
V. Suwanski	117 161 177 455
S. Brzank	127 144 127 388

GLASS T.L.	
W.	L.
L. Montedore	109 129 150 379
K. Scordo	138 148 136 422
S. Lowe	108 129 145 382
A. O'Donnell	154 142 139 435
D. Szarzynski	163 195 161 519

637 CLUB	
W.	L.
J. Buckley	101 113 92 306
J. Minicilli	93 84 112 289
M. Joyce	134 135 145 414
B. Ryan	126 145 146 417
D. Krol	129 123 139 391

SAKOWICZ	
W.	L.
D. Ciochon	118 119 140 377
M. Piasecki	110 120 97 327
D. Wolinski	106 122 160 288
M. Paster	132 167 166 465
H. Wojcik	125 109 146 374

ARMS	
W.	L.
R. Klodzinski	104 119 118 341
S. Zirbes	101 105 110 316
J. Kwiatkowi	98 98 98 294
A. Biega	101 137 88 276
W. Meyers	155 166 125 446

ZAGORSKI	
W.	L.
M. Wawczak	76 112 95 283
M. Cygan	95 115 120 330
L. Niemiec	99 79 85 263
M. Egler	111 144 120 365
C. Szczech	189 160 144 493

LUCKY	
W.	L.
J. Gumieniak	135 147 145 427
S. Springowski	108 108 108 324
L. Szorc	131 104 110 345
A. Zientek	115 121 109 345
D. Milewsky	172 134 160 466

IRVING'S	
W.	L.
E. Turay	136 134 142 412
M. Krysa	137 129 90 356
J. Jendras	155 166 167 488
H. Cwynar	137 146 142 425
A. Spajda	127 171 179 477

Secret Agent X 9



JOE, THAT BLUE SEDAN PULLED AWAY FROM US LIKE A JET PLANE PULLS AWAY FROM A GLIDER!

AND WE'RE DOING NINETY, PHIL! THAT MUST BE THE CAR THAT THE ANONYMOUS INFORMER TOLD THE POLICE ABOUT!

A mile ahead—

THE CAR HAD NO POLICE MARKINGS, YET IT HAD A SIREN! COULD BE FBI! LET ME TAKE THE WHEEL!

And, a few moments later—

ACE! YOU'RE NOT GOING TO DRIVE ACROSS THIS TRESTLE! SUPPOSE A TRAIN—

THOSE THINGS HAPPEN ONLY IN FICTION, JUDY! WE'VE GOT TO SHAKE THAT CAR WITH THE SIREN!

AND SHAKE YOUR OWN!

By Mel Graff

Registered U.S. Patent Office



NEW MILL NOODLES TIES FOR NATIONAL F. C.-PNA KEG LEAD

Trips Co-Leading P. G. Bakers

STANDINGS	
W.	L.
P. G. Baking	30 12
New Mill	30 12
N. W. P.	25 17
Sausage	24 18
Koczarowski	22 20
Barna	20 22
Pure Milk	20 22
Johnson & Hintzke	18 24
Camera	18 24
Hardware	17 25
Heating	16 26
Ame	12 30

A 530 series by Ed Wielgus and a 527 by Gus Loschiavo aided New Mill Noodles in winning 2 games from the P. G. Bakers and in tying the latter for top honors in the National Fellowship Club PNA Keg race last Monday night at 20th Century. S. Kocol rolled 536, T. Zajac 530 and Leo Brudnicki 520 for the Bakers.

The Plumbers clipped Pure Milk, 2 to 1, back of a 572 by S. Grzesky, a 542 by Carlson and a 532 by Schultz. Mundt tallied 530 for the losers.

Johnson and Hintzke won a pair from Ame when R. Mazur posted a 507.

The Sausage crew nipped Barnas in 2 tilts, thanks to a 584 by McCarthy and a 534 by Kelsey. Dziedzic scored a 463 for Barnas.

"Doc" Koczarowski fired a 525 and Ed Cielek 516 to net the Koczarowski unit a brace of decisions over the Hardware boys, who featured a 527 by Gork.

The Camera keggers beat the Heating team, 2 to 1. Gordy Westgaard notched a 527 and L. Tomaszewski 506 for the victors.

P. G. B.	
W.	L.
M. Kozak	168 160 161 489
S. Kocol	202 182 152 536
L. Brudnicki	175 159 186 520
E. Kocol	145 159 195 499
T. Zajac	188 145 197 530

NEW MILL	
W.	L.
F. Jolynski	146 182 187 495
A. Zolnes	157 108 146 411

SAN-JAC	
W.	L.
V. Chromy	155 164 138 457
V. Gazda	112 101 124 337
S. Molek	140 115 150 405
V. Suwanski	117 161 177 455
S. Brzank	127 144 127 388

GLASS T.L.	
W.	L.
L. Montedore	109 129 150 379
K. Scordo	138 148 136 422
S. Lowe	108 129 145 382
A. O'Donnell	154 142 139 435
D. Szarzynski	163 195 161 519

637 CLUB	
W.	L.
J. Buckley	101 113 92 306
J. Minicilli	93 84 112 289
M. Joyce	134 135 145 414
B. Ryan	126 145 146 417
D. Krol	129 123 139 391

SAKOWICZ	
W.	L.
D. Ciochon	118 119 140 377
M. Piasecki	110 120 97 327
D. Wolinski	106 122 160 288
M. Paster	132 167 166 465
H. Wojcik	125 109 146 374

ARMS	
W.	L.
R. Klodzinski	104 119 118 341
S. Zirbes	101 105 110 316
J. Kwiatkowi	98 98 98 294
A. Biega	101 137 88 276
W. Meyers	155 166 125 446

ZAGORSKI	
W.	L.
M. Wawczak	76 112 95 283
M. Cygan	95 115 120 330
L. Niemiec	99 79 85 263
M. Egler	111 144 120 365
C. Szczech	189 160 144 493

City Increases Stas-Stasia Bowling Lead

STANDINGS	
W.	L.
City A.S.	28 14
Stas-Stasia	25 1/2 20 1/2
Enterprise	22 20
Pabst	21 1/2 20 1/2
Jack and Laura's	20 22
Fox	18 24
Miller	18 24
Liberty	15 27

The City A.S. team won 3 games from Enterprise last Monday night at Lewis Alleys to boost its Stas-Stasia Bowling lead to 2 1/2 games over Stas-Stasia, which was losing twice to Jack and Laura's.

Romanceck scored a 530, R. Wald 529 and M. Ciosek 503 for City. J. Munch 590 for Enterprise, H. Cichy 511 for Jack and Laura's, and C. Szumilas 595 and J. Gillo 511 for Stas-Stasia.

Miller shut out Pabst with the help of a 524 by A. Czesak. A. Twardosz posted a 525 for Pabst. Fox nipped Liberty, 2 to 1, when C. Gwiazdowski shot 504. W. Wojcik rolled 430 for Liberty.

ENTERPRISE	
W.	L.
Hasenejager	152 124 116 392
J. Marsala	159 149 110 418
P. Cevone	133 131 165 429
Hoffenbach	162 173 174 494
J. Munch	189 201 170 560

CITY	
W.	L.
S. Belak	104 135 148 387
M. Ciosek	185 144 171 503
W. Regula	118 128 104 350
P. Romanech	208 185 145 530
R. Wald	176 171 187 529

PABST	
W.	L.
A. Twardosz	156 196 173 525
E. Janis	130 129 115 374
C. Szymczak	150 155 160 465
H. Buczek	161 121 180 462
J. Starr	155 153 124 432

MILLER	
W.	L.
G. Dicks	173 157 151 481
J. Vansach	126 108 128 362
B. Ritter	116 116 116 348
A. Czesak	144 194 186 524
L. Rozek	171 165 140 476

LIBERTY	
W.	L.
J. Wojcik	109 153 149 411
H. Meger	150 123 142 475
N. Santoria	111 110 118 339
B. Cholewa	145 106 121 372
W. Wojcik	148 161 141 430

FOX	
W.	L.
R. Robak	94 124 130 348
L. Rachmacej	133 164 175 472
G. Gwiazdowski	160 187 157 504
R. Swalby	129 147 160 436
F. Moskiewicz	150 195 186 461
S. Paskin	187 153 134 474

STAS-STASIA	
W.	L.
J. Gillo	158 160 193 511
T. Grey	173 128 101 402
M. Miotto	133 110 133 376
E. Milek	185 144 131 460
C. Szumilas	188 209 198 595

JACK-LAURA'S	
W.	L.
H. Cichy	161 187 163 511
P. Calsi	104 138 171 413
L. Napientek	116 129 187 432
J. Shewell	125 139 123 387
A. Ciosek	156 136 143 435

CAVALIERS TIE FOR HUMBOLDT BASKET LEAD	
W.	L.
Cavaliers	2 0
Chippewa	2 0
Sabus	2 0
Norkeds	0 2
Keeleys	0 2
Trojans	0 2

Ed Panikow went on a 28-point scoring spree last Monday night at Humboldt Park to spearhead the Cavaliers to a 56 to 33 American Cage loop triumph over the small but scrappy Norkeds five, to tie with Chippewa Paper and Sabus for top honors with a 2-0 mark.

Len Cyza with 8 markers also excelled for the victors, while Polous registered 11 for the victors.

AL WROBLEWSKI ROLLS 602 IN DISTRICT 13 PNA RACE

STANDINGS	
W.	L.
Tony & Kay's	32 10
Stan-Wal No. 1	28 1/2 13 1/2
Gordon Tech	28 14
Council 91 Glo-Inn	21 21
Jasio Club	20 21
Council 91 No. 2	19 1/2 22 1/2
2nd Federal	19 23
Tri-K	19 23
Lucky Stop	18 1/2 23 1/2
Stan-Wal No. 2	18 24
Electrans	16 26
Council 91 No. 3	12 1/2 29 1/2

The power-packing Tony and Kay's boosted their District 13 PNA Men's Bowling lead to 3 1/2 games over Stan-Wal No. 1, which was suffering 2 losses at the hands of Gordon Tech, by sweeping its series with Council 91 No. 3 last Monday night at Congress Arcade.

Al Wroblewski fired a 602 series, Leo Gronski and Andy Podraza 516 each and Casey Kucharski 512 for Tony-Kay's, George Kowalski 503 for Council 91, Ed Zurek 558 and Ches Dzik 509 for Gordon Tech, and Ed Wasniewski 570, Wally Cabaj 558 and Hank Ziembra 529 for Stan-Wal.

Tri-K nipped the Electrans, 2 to 1, behind a 551 by Butch Kanderer. John Majewski tallied 477 for the losers.

Stan-Wal No. 2 beat Lucky Stop twice, thanks to a 505 by Hank Skaluba, Ed Warchol and Marty Jagielski posted 551 for LSI.

Stan Smudski racked up a 542, Hank Galaz 540 and Ted Skaluba 519 to lead Council 91 Glo Inn to a brace of decisions over 2nd Federal, which featured a 529 by Tom Hoffman, a 522 by George Ruch and a 507 by Harold Karas.

Jasio Club whipped Council 91 No. 2 in 2 tilts. F. Sokolowski scored a 537 and J. Wolinski 502 for the winners, and Bill Reding 533 and Bruno Nawiesniak 517 for the losers.

TONY & KAY'S	
W.	L.
A. Podraza	181 163 172 516
N. Nowakowski	115 144 200 459
C. Kucharski	146 189 183 512
L. Gronski	155 16 192 516
A. Wroblewski	214 189 199 602

GORDON TECH	
W.	L.
A. Wojcik	132 146 160 438
E. Augustyn	120 146 192 458
H. Zurek	147 174 237 538
G. Jasinski	134 148 129 411
G. Kowalski	190 147 166 503

STAN-WAL NO. 1	
W.	L.
W. Wasniewski	216 166 188 570
H. Ziembra	202 181 146 529
H. Wenkel	166 151 156 473
W. Cabaj	188 170 200 558
W. Genter	177 177 177 531

STAN-WAL NO. 2	
W.	L.
E. Domin	138 152 135 425
S. Bryl	140 113 157 410
E. Wanchol	198 141 212 511
L. Halatek	127 128 164 419
M. Jagielski	171 192 188 551

280 Osób Na Wyborczym Posiedzeniu Pol. Opieki Społecz. Na Jakubowie

Do pięknej sali przy parafii św. Jakuba zebrało się około 280 pań ze Stowarzyszenia przy Polskiej Opiece Społecznej, oraz ich przyjaciół na zaproszenie ks. Edwarda Przybylskiego, proboszcza, a zarazem kapelana Stowarzyszenia. Przyjęcia te gwiazdkowe na Jakubowie już stały się tradycją.

Na zebraniu, wybrany został następujący zarząd: Ks. Edward Przybylski, kapelan; prezeska — Klara Frank; wiceprezeska — Anastazja Błażewicz; wiceprezeska — Maria Agata Mika; wiceprezeska — Zofia Suda; wiceprezeska — Agnieszka Gogolińska; sekr. prot. — Stanisława Adelbrat; sekr. fin. — Eleonora Hybiak; asystentka sekr. fin. — Maria Liss; kasjerka — Katarzyna Kostur; sekr. korespondencyjna — Anna Chepek; przewodnicząca spraw towarzyskich — Maria Pachyńska; marszałkini — Anna Rzeplińska i Julia Madaj.

Komitet nominacyjny był w następującym składzie: Aniela Górna, przewodnicząca; Elżbieta Brandt, Aniela Ciura, Rozalia Ochocka i Franciszka Kaniewska. Członkinie jednoznacznie przyjeły listę nominaterek.

Liste członkinie

Ze sprawozdania sekretarki finansowej Eleonory Hybiak okazało się, że w okresie dotychczasowym w sprawozdaniu zapisano się do Polskiej Opieki Społecznej 75 członków i członkiń, a 101 odnowiło członkostwo.

Na sali z mężczyzn obecni byli panowie: mec. Karol Bubacz, prezes P.O.S.; Jan Nering, dyrektor wykonawczy; Cass Gramza, superintendent cmentarza św. Wojciecha a zarazem przewodniczący zabawy towarzyskiej P.O.S., która odbędzie się w maju, 1954 roku, a także Klemens Piątek, architekt który później doskonale wywiązał się z roli gwiazdora.

Panowie Bubacz i Nering a także p. Gramza składali życzenia świąteczne i każdy na swój sposób zachęcał do dalszej gorliwej pracy dla P.O.S. To samo uczynił ks. kapelan Edw. Przybylski, witając zebranych serdecznie.

Ku uczeniu ukochanego kapelana, Stow. Pań sprezentowało mu na święta bukiet z aplikacji członkowskich.

Program

Od samego przybycia Pań na salę, rozległy się przepiękne polskie koledy, śpiewane przez chór

mieszane. Zaraz po odmówieniu modlitwy przed posiłkiem, rozpoczęła się programem artystycznym pod kierunkiem Siostry Felicjanek, i p. Jana Bezdla. Ten ostatni wprowadził na scenę swych uczniów akordionistów. Z zadziwiającym zgraniem zagrali wiankę polskich i angielskich melodii świątecznych, a solista, już artysta, Jimmy Butelek, zachwycał wszystkich doskonałą grą trudnych utworów Chopina.

Najmłodsze dzieci odtoczyły i odpiewały piosenkę "Pod Choinką". Działywa także odtoczyła "Mazura" i śpiewała koledy.

Następnie Gwiazdor zjawił się na salę i wszystkim rozdał cacka i gruchotki którymi, z bezroską wielką bawili się wszyscy, bez względu na wiek i stanowisko. Także śpiewali wszystkie koledy i inne posienki przy akompaniamentcie jani Ellen Schutte.

Gościina

Goście złożyli \$22,00, którą to sumę naturalnie pójdzie na P.O.S.

Około przyjęcia dla 280 osób krzątały się odczo panie: — Maria Wojtczak, Barbara Jamrozek, Maria A. Mika, Paulina Misiura, Maria Białogłowiec, Zofia Majka, Maria Zimna, Józefa Szpak, Henryka Pankiewicz, Weronika Caweska, Maria Lichoń, Karolina Szczepanik, Koz. Panków, Katarzyna Kastur, Maria Wiecezorek, Maria Motyka, Klara Greenwald, Julia Nowicka, K. Stefanowska, Stefania Sowizroł, Ludwika Babiarsz, Henryka Stec, Józefa Kiernowska, Jadwiga Demnicka, Katarzyna Maj, Henrietta Świątek, Albina Stolarczyk, Józefa Sergot, Rozalia Malicka, Franciszka Peters, Władysława Kanikuła, Bronisława Polan, Anna Sowińska.

Naturalnie duszą i motorem całej tej imprezy był ks. Edward Przybylski, proboszcz Jakubowa.

Pierwsza nagroda w postaci wartości \$25,00, dostała się pani Jadwidze Michalak, 2635 Hillock avenue.

Proszą Was o Pomoc

Aleksandra Kurdeńska, — Szubin, Dyrektorka Państwowego Zakładu Wychowawczego, prosi o postanie katalogu robótek, wyszywania płócien, dziergania, szydełkowania, robienia dekoracji w domu. O ile możności prosi, o postanie "wzoru 7408 Alice Brocks, to są malowane jelenie".



PRZEBILI SIĘ NA WOLNOŚĆ.—Grupa 7 Czechów, którzy uciekli na zachód w samochodzie pancernym własnej konstrukcji, sfotografowała się na tym osobliwym pojeździe po przybyciu do Nowego Yorku z Niemiec zachodnich. Obecnie będą oni objeżdżać Stany Zjednoczone pod auspicjami Crusade for Freedom w ramach akcji zbiórki funduszy dla radia Free Europe. W głębi siedzi Vaclav Uhlik, który zbudował ten samochód pancerny, a obok jego żona i dziecko. Na froncie Joseph Pisarek, Vaclav Krejcirik i Walter Hora.

Falcons Pokonali Fortuna 7:1 w Finale Stan. o Puchar Amatorski

W niedzielę, 20go grudnia na boisku Winnemac Stadium został rozegrany stanowy finał o krajowy puchar amatorski pomiędzy drużynami Falcons i Fortuna, którzy zakończyli się zwycięstwem Falcons 7:1. Pogoda była wprost idealna do gry i boisko zupełnie suche. Temperatura wynosiła ponad 50 stopni i dlatego na mecz wybrało się sporo widzów co jest rzadkością w tej porze roku.

Do meczu tego drużyna Falcons wystąpiła w pierwszej połowie w silnie odmłodzonym składzie i choć miała silną przewagę w polu i grała z wiatrem, zdołała do przerwy strzelić tylko jedną bramkę. Piękną bramkę z przebiegu w 14 minucie gry strzelił energicznie grający Jendryas.

Po przerwie w napadzie Falcons pojawili się obok Mroza i Jendryasa również Iwanicki Kazik i Czowicki i naparli Falcons grał bardzo składnie i pomimo, że mecz pod silny wiatr, strzelił jeszcze sześć bramek. Serię bramek rozpoczął dobrze dysponowany Mróz, który strzelił drugą bramkę. Trzecią bramkę strzelał z powietrza zdobył Iwanicki z podania Czowickiego w 15tej minucie.

W połowie drugiej części gry Adamczyk zastąpił Jendryasa. W 25-jej minucie Adamczyk strzebił na bramkę Fortuna, lecz bramkarz wybiła piłkę w pole i naddbijający Mróz strzelił czwartą bramkę. Piątą bramkę głową strzelił Iwanicki i podania piękne-go Grabowskiego w 27ej minucie. W 31ej minucie Czowicki, oddaje silny strzał na bramkę i bramkarz choć miał piłkę w rękach, wpuścił ją do bramki i tak padła szósta bramka. Ostatnią bramkę w 38 minucie strzelił głową Iwanicki z dalekiego precyzyjnego podania Jonca.

Na minutę przed końcem bagatelizowana już Fortuna zdołała strzelić honorową bramkę. Strzał z około 20 jardów oddał Sam Beltram w sam róg, tak że piłka, pod świetnie broniącym Mottesem w tym dniu, weszła do bramki. Ostateczny wynik spotkania był 7:1 dla Falcons. Na skutek tego zwycięstwa Falcons będą reprezentować stan Illinois w dalszych rozgrywkach międzystanowych o krajowy puchar amatorski. O ile warunki atmosferyczne pozwolą, pozwolą, Falcons w dniu 3go stycznia mają grać w Milwaukee z Serbians, którzy wygrali finał stanu Wisconsin.

Następnie będzie przerwa na czas trwania rozgrywek siódmokowych, które rozpoczynają się 10

Co Słysząc Na Jakubowie? Z Odczytu Dra Rytyla o Chorobach Reumatyzmu Oraz Artretyzmu

Nowa Administracja

Na ostatnim zebraniu Oddziału Mężczyzn Stow. Najśw. Im. Jezus wybrano nowy zarząd na rok 1954, w skład którego wchodzi następujący: p. Rajmund Malicki, prezes; dr. Marian Szewczyk, wiceprez.; p. Tadeusz Funk, sekr. prot.; p. Jan Janus, sekr. fin.; p. Henryk Potempa, skarbnik, i pp. Jan Kanikuła i And. Wierzbicki, marszałkowie. Kapelanem i dyrektorem jest ks. prob. Edw. A. Przybylski.

Zarząd na Rok 1954

Zeszłej niedzieli na zebraniu Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus wybrano nową administrację na rok nowy 1954, w skład której wchodzi następujące członkinie: Klara Greenwald, prezeska; Helena Szaraniec, wiceprez.; Katarzyna Kostur, sekr. prot.; Zofia Ptak, sekr. fin.; Józefa Paradowska, asystentka sekr. fin.; Maria Szaraniec, skarbniczka; Katarzyna Wasowicz i Henryka Świątek, marszałkinie; chorążykami są panie — Anna Gienko, Anna Sowińska, Rozalia Rybka i Józefa Kiernowska. Kapelanem i dyrektorem jest ks. prob. A. Przybylski. Na posiedzeniu tym zmieniono datę posiedzeń — zamiast w 2gą niedzielę, posiedzenia te odbywać się będą w 3ci wtorek miesiąca.

Do Wojska

Ubiegłego tygodnia, 9go grudnia, do wojska odjechał p. Alfred A. Błaszczak, syn pp. Antoniego i Katarzyny Błaszczak, 5858 West Grand ave., absolwent 4-letniego kursu malarstwa w Chicago Art Institute. Jakubowo młodemu żołnierzowi życzy wszelkiego powodzenia.

Porządek Nabożeństw Świątecznych

Przyjętym zwyczajem porządek nabożeństw z okazji święta Bożego Narodzenia będzie następujący: Pasterka, o północy. Od pół do 12ej będzie śpiew koled. Przed mszą św. odbędzie się piękna i rzetelna procesja do śróbka, po odprawionej będzie solenna msza św. Inne msze św. będą tak jak w każdą niedzielę, tj. o 7ej, 8ej, 9ej dla dzieci, Suma o 10:30 i ostatnia msza św. o 12ej w południe. Zamiast nieszporów będzie solenna Benedykcja zaraz po ostatecznej mszy św.

stycznia w Zbrojowni pnr. 234 E. Chicago.

Dalsze rozgrywki międzystanowe podjęte będą w wiosnę.

Tow. Apostolstwa Modlitwy

Na ubiegłym posiedzeniu Tow. Apostolstwa Modlitwy wśród innych spraw załatwionych wybrano nowy zarząd na rok 1954, który tworzą następujące członkinie: — pani Julia Nowicka, prezeska; p. Maria Uryjasz, wiceprez.; p. Stefania Sowizroł, sekr. prot.; p. Józefa Kiernowska, asystentka sekr. prot.; p. Maria Białogłowiec, sekr.

Gwiazdka dla Dzieci

W ten wtorek, 22go grudnia, ks. prob. przyjeżdżającym z wyprzedzeniem zarząd doroczną Gwiazdkę dla dzieci szkolnych. Przy tej okazji będą wyświetlone obrazki migawkowe, będą śpiewane koledy i na salę zawita bardzo pożądany i przez wszystkie dzieci wyglądany gość w osobie Mikołaja, z pięknym upominkiem i słodyczkami dla każdego dziecka. Wstęp na salę jest zupełnie wolny. Gwiazdka ta jest wyłącznie dla dzieci szkolnych z parafii.

KALENDARZYK POSIEDZEŃ GRUP I TOW.

WTOREK, 22go GRUDNIA

Klub Wioski Dolega odbędzie swoje miesięczne posiedzenie we wtorek, 22 grudnia, w sali Mozart Inn, 1045 N. Mozart ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Wszyscy z Dolegi proszeni o najliczniejsze przybycie. Wiecie spraw jest do załatwienia, jakoteż wybór nowego zarządu. — Jan Jurek, prez.; Jan Kozalczak, sekr.

Oddział Białego Orła Ligi Morskiej Nr. 18, odbędzie swoje roczne posiedzenie oraz wybory na rok 1954 we wtorek, 22go grudnia, w sali pp. Leszczyńskich, 2532 W. Fullerton ave., początek o godz. 8ej wieczorem. Ponieważ mamy dużo ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy koleżanki i kolegów o liczne przybycie. Nowi członkowie będą mile widziani. Po posiedzeniu tradycyjny Oplatek. — Maria Goluska, prezeska; Aleksandra Budzińska, sekr. prot.

Oddział Warszawa Nr. 31 Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie swe przedroczne posiedzenie we wtorek, dnia 22go grudnia, początek o godz. 8-jej wieczorem, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Z powodu ważnych spraw, jak wybory nowych urzędników na r. 1954, obecność każdego członka i członkini jest wielce pożądana. Gościem tego zebrania będzie prezes Okregu 7go L.M.A., Albin B. Syc. Po posiedzeniu będą wyświet-

Z Odczytu Dra Rytyla o Chorobach Reumatyzmu Oraz Artretyzmu

Ostatni Odczyt o reumatyzmie i artretyzmie dra Aleksandra Rytyla, na długo pozostanie w pamięci zebranych z Sokolni pnr. 1062 N. Ashland ave. Wielka sala Sokolni, zapelniona została po brzegi. Nie tylko, że wypełnione zostały krzesła, ale i przejścia boczne zajęli stojący uczestnicy zebrania.

Odczyt otwarty został trzema krótkimi filmami, z których dwa wykazywały najnowsze zdobycze wiedzy medycznej, a trzeci, kolorowy wykazywał — jak się ludzie przeziebiają, a szczególnie młodzi, która najmniej uważa na swoje zdrowie, a potem odbija się to na jej zdrowiu. Jak zaznaczył dowcipnie Dr. A. Rytel — mróz, a panienka w pantofelkach i sześćo-calowej

wysokości pończoszках, nie myśli o tym, że to się odbije na niej za lat jeszcze nawet dwadzieścia.

Odczyt krótkim przemówieniem zajął red. A. Olszewski, zaznaczając, że Syndykat Dziennikarzy Polskich corocznie urządza naukowe odczyty o zdrowiu, które sprowadzają liczną publiczność, a następnie przedstawił dra Aleksandra Rytyla.

Odczyt prawie półtora godzinny wykład o chorobach reumatyzmu i artretyzmu w różnych odmianach tych chorób, uprzyścipleni słuchaczom tablicę z wyjaśnieniami, oraz wykresy wykazujące symptomy rozwoju choroby, na którą zapadają nie tylko ludzie ale i zwierzęta. Już odnalezienie kości olbrzymich dinozaurów (dinosaur) żyjących miliony lat wstecz (od triasu do formacji kredowej) wykazują, że cierpią one na artretyzm. Chorobę tę posiadają kości pra-konia (cohippas), jak również małpiedza znaleziona na Jawie. Schorzenia artretyczne spotyka się u żołnierzy starożytnych Grecji i Rzymu, u wojowników dzikiego Atyli u krzyżowców, Indian amerykańskich itd.

Redaktor Olszewski podziękował w imieniu Syndykatu prelegentowi, zaznaczając, że nie tylko wygłosił odczyt, wiozły dużo pracy w przygotowaniu tablic, ale również dostarczył filmy placąc za ich wydrukowanie, jak i za rozdanie darmo każdemu z uczestników odczytu broszurki. Podziękował również Sokolstwu za udzielenie bezpłatnie sali na odczyt. Polskiemu Uniwersytetowi Ludowemu za wypożyczenie maszyny do wyświetlania filmów i udzieloną pomoc, a zebranym za złożoną kolektę w sumie \$94.49 na paczki dla chorych i wiekowych dziennikarzy polskich na terenie Niemiec i w Polsce.

Po zapowiedzeniu odczytów dra W. Sadleka i dra Kostruba zebranie zostało zamknięte.

27go grudnia o godz. 2ej po poł. Uprasa się wszystkich członków, o obecność, bo będą wybory na rok 1954 i inne ważne sprawy. — M. Woźniak, sekr.

ŚRODA, 23go GRUDNIA

Tow. Sztafard Wolności, Grupa 1010 ZNP., odędzie swe przedroczne a wyborcze posiedzenie, w środę, 23go grudnia, pnr 1401 W. Superior ul., róg Noble, początek o godz. 7:30 wieczorem punktualnie. Wybór urzędników na rok przyszły sprawozdanie z zabawy towarzyskiej i inne sprawy wymagają obecności naszych członków i członkiń. Zarazem książeczki kwitowe powinny być uregulowane i oddane sekr. finansowemu do obrachunków rocznych. — St. Gazda, prezes; Fr. Sikora, sekr. prot.

Tow. Ojeździe Służ, Gr. 1936

ZNP., zawiadamia członków, że posiedzenie przedroczne odbędzie się w środę, 23go grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń pnr. 1062 N. Ashland ave. Na tym posiedzeniu omawiana będzie sprawa balu, który ma się odbyć 7go lutego. Uprasa się członków o przyniesienie książeczek do rocznego obliczenia. Ważną sprawą będzie wybór nowego zarządu na rok 1954. Uprasa się członków i członkinie o przybycie. — Jan Zablotny, sekr. prot.; Paweł Mikołajczyk, prezes.

NIEDZIELA, 27 GRUDNIA

Klub Krzyż. Powiatu Tarnow, odbędzie posiedzenie w niedzielę,

ŻYCIE I POZWÓLCIE ŻYĆ!

"POKÓJ na ziemi ludziom dobrej woli" znaczy przede wszystkim tak się odnosić do innych ludzi, jak chcielibyśmy, aby oni odnosili się do nas.

"JAK POSIEJECIE—TAK BĘDZIECIE ZBIERAĆ"

jest rzeczywistą prawdą, ponieważ robotnicy są dzisiaj szczęśliwsi aniżeli dawniej, dzięki dobrym uniom i przewidującym Pracodawcom, których wytrwałe usiłowania doprowadziły do lepszego wzajemnego zrozumienia wspólnych zagadnień z takim wynikiem, że gdy to piszemy — większość pracodawców robi wszystko możliwe, aby utrzymać przyjazne stosunki z robotnikami i unikać zawsze kosztownych i wszystkim szkodę przynoszących przerw w pracy.

Na nieszczęście, to chwalebne odnośnienie się ze strony biznesu gwałcone jest czasem przez niektóre nie mające słuszności organizacje robotnicze, które jakoby dla słusznych powodów, a w rzeczywistości dla celów samolubnych rozpoczynają tak zwane "dzikie strajki", szkodzące nie tylko ich własnym członkom i dotyczącym pracodawcom, lecz całemu ogółowi robotniczemu.

To też, gdy wchodzimy w tydzień świąteczny i pierwsze dni Nowego Roku, powinniśmy wszyscy i każdy z osobna zrobić mocne postanowienie, że będziemy postępować tak, aby zasłużyć na uznanie Tego, którego Narodziny uroczyscie obchodzimy i z Którego łaski wszystko dobro spływa, oraz uznanie wszystkich, wszędzie.

Zróbmy postanowienie odrzucać stanowczo wszystko, co może być dla nas szkodliwe, natomiast chętnie i szczerze przyjmować co uważamy za słuszne. Każdy dzień będzie Gwiazdką dla całej ludzkości, jeżeli nareszcie każdy z nas i wszyscy razem zaczniemy żyć na podstawie prawdziwie chrześcijańskiego znaczenia słów ŻYCIE I POZWÓLCIE ŻYĆ!



LIVE AND LET LIVE

Peace on earth good will towards men simply means doing unto others as we would have them do unto us.

"AS YE SOW SO ALSO SHALL YE REAP"

It's so very true that once upon a time workers were far less fortunate than they are today, thanks to the good unions and fair minded employers whose sincere and untiring efforts did so much to bring about a better understanding of their mutual problems with the result that as this is written most employers are actually bending over backwards to maintain amicable worker relations and to avoid always costly and generally harmful work stoppages.

Unfortunately this admirable attitude on the part of business is sometimes abused by a few unfair labor organizations who for no seemingly good reason and for apparently purely selfish motives instigate so-called wildcat strikes that injure not only their own memberships and the employers involved but the general public as well.

Thus, as we enter the Holy Days and the beginning of a New Year let us one and all resolve to hereafter so conduct ourselves as to merit the approval of not alone Him whose birthday we celebrate and from Whom all blessings flow but also of all of our fellow men and women everywhere.

Let us determine to firmly reject what we know to be wrong for us and to honestly and freely accept what we believe to be right. Every day will be Christmas for all mankind when once we, each and every one of us, actually begin to live according to the truly Christian creed of, LIVE AND LET LIVE.

An editorial by Frank F. Heide

UWAGA PANOWIE POGRZEBOWI

Niniejszym zawiadamiamy pp. pogrzebowych, że nekrologi do zamieszczenia w powyższym wydaniu w czwartek, 24-go grudnia będą przyjmowane jeszcze w czwartek od 7-jej do 8-jej godziny rano. Prosimy telefonować

BRUNSWICK 8-8700

Administracja Dziennika Związkowego



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wuj nasz, ś.p.

Władysław Ferański

(syn ś.p. Józefa i Angeliny)
po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 20-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 4:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 4358 S. Richmond ul. do kościoła St. Alberts Great, 5555 State Road, Oaklawn, Ill., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Zofia, siostra; Meyer Lieberman, szwagier; Iris, siostrzenica wraz z całą rodziną.
Pogrzebujemy: B. F. Malec, tel. HAYmarket 1-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wuj nasz, ś.p.

Edward P. Łuczak

(Judge Municipal Court)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i zięć nasz, ś.p.

Edward P. Łuczak

(Judge Municipal Court)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 7-mej rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 2130 S. Marshall Boulevard.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3044 W. Cermak Rd. do kościoła św. Kazimierza a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Cornelia (z domu Thieda), żona; Edward S., syn; Carol Ann, córka; Frank, Dr. John H., Walter G., Julius R., Harry J., Roy, bracia; Clara Thieda, teściowa; wraz z całą rodziną.
Pogrzebujemy: Jan J. Fruzyna Funeral Home, telefon Bishop 7-7940.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduszek nasz, ś.p.

Franciszek Bochenek

członek Tow. Imienia Jezus i Tow. Wolność Nr. 3224 I.O.F., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzoną św. Sakramentami pożyłszy z tym światem, dnia 19-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 3:30 rano, w podszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2905 W. 39-ta ul.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 22-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401-03 S. Kedzie, do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebnym.

Jan, Adela, Dr. Czesław, D.D.S., Stanisław i Rosemary, dzieci; Helena, Leonardine i Patricia, synowie; Józef Kasprzak i Michal Lopez, zięćowie; Stanisław, brat; Helena, bratowa; Józef, brat w Polsce; Stanisław Nlezdga, szwagier; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Stanisław i Jan Fortuna, Telefon: LAfayette 3-7781.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wuj nasz, ś.p.

Jan Kolenda

po ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 6:00 wieczorem, w podszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 4635 S. Francisco ul.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 22-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 4358 S. Richmond ul. do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków Męczenników a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Paulina Narel, siostra w Polsce; Monika Ligoska, Kamila Krok, Adela Sulimo, Maria Bodarek, siostrzenice; Władysław Narel, siostrzeniec; Ludwik i Emilia Szwierczyński, przyjaciele; wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Edward P. Patka, tel. LAfayette 3-4480.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduszek nasz, ś.p.

Stefan Dasko

po długiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 8:30 rano, w podszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 4958 So. Marshallfield Ul.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 22-go grudnia, 1953 r., o godz. 9-tej rano, z zakładu pogrzeb. Henryka A. Patka, narożnik 4800 So. Hermitage Ave. do kościoła St. Rose of Lima, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Anna (z domu Kapustnyk), żona; Helena Foremba, córka; Stefan R. Jr., syn; Lorraine, synowa; Józef Foremba, brat; Maria Claudia i Carl, wnuki i wnuczki; Michał i Antoni, bracia; Maria Dasko, Viola Dasko, Zofia Dasko, bratowa; Katarzyna, Józefa i Stanisława, siostry; William Kapustnyk, szwagier; Maria Świętek, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Henryk Alvin Patka.

PO ZAKUPNO WARTOŚCIOWEGO NAGROBKA Lub POMNIKA Udajcie się Do CZARNIKA

Nap. Cmentarza Zmartwychwstania
Otw. w Niedziele i Święta
P.O. Box 333 Argo, Ill. Tel. Summit 43



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój ś.p.

Edward Zator

nagle, pożyłszy z tym światem, dnia 19-go grudnia 1953 roku o godz. 9-jej rano w średnim wieku.

Zamieszkiwał pnr. 2136 W. Huron ul.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 22-go grudnia o godz. 8-jej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła śś. Młodzianków a stamtąd na cmentarz.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Zofia, siostra; Meyer Lieberman, szwagier; Iris, siostrzenica wraz z całą rodziną.
Pogrzebujemy: B. F. Malec, tel. HAYmarket 1-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduszek i zięć nasz, ś.p.

Stanisław Barzyk

(mąż ś.p. Franciszki)

Członek Tow. Pułaski, Dwór 482 C.O.F., po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 20-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 9:40 wieczorem, w podszym wieku.

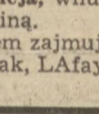
Zamieszkiwał pnr. 4250 S. California ul.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go grudnia, 1953 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 4254 So. Mozart ul. do kościoła św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Zofia, Edwin, Eleonora i Leonard, dzieci; Jan Jarecki i Józef Korman, zięćowie; Hieronim, Anna i Felicia, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Antoni F. Wcisłak, LAfayette 3-7271 (21-22)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduszek nasz, ś.p.

Feliks Pienta

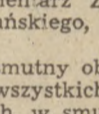
Czł. Tow. Młoda Polska, Gr. 865 ZNP; Tow. Przyszłość, Gr. 1515 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 10:30 rano, w podszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2827 W. 25. ulica.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 22-go grudnia, o godz. 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3054 W. Cermak Rd., do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Józef, syn; Rozalia Začek, córka; Karol Začek, zięć; Lucja, synowa; Maria Czernek, siostra; Andrzej Drzazga i Franciszek Przewlocki, szwagrowie; Carl i Eline Začek, Rosemary Pienta, wnuk i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Jan Zarycki Funeral Home, Bishop 7-8999.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduszek nasz i przyjaciel mój, ś.p.

Jan Trzaska

Członek Tow. Imienia Jezus, nagłe, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 20-go grudnia, 1953 roku, o godz. 9:45 rano, w średnim wieku.

Zamieszkiwał pnr. 4819 Michigan Ave., Schiller Park, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5308 W. Belmont ave. do kościoła St. Beatrice, a stamtąd na cmentarz św. Józefa, a stamtąd na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Paulina, córka; Sebastian i Tekla Bolesga, rodzice; Zofia i Stanisław, siostry; Józef i Antoni, bracia; Helena, Marianna i Parma, bratowa; Edward i Jan Bolesga, bratanki; wraz z całą rodziną.

Po informację telefonować: — Virginia 7-6755 lub VI. 7-6868.

Pracowniczka Linii Lotniczych Padła Ofiarą Gwałtu

W sobotę, w nocy, 22-letnia niezamężna urzędniczka linii lotniczej skończyła pracę w kasie biletowej na lotnisku i gdy wyszła z biura, udała się do samochodu, który zaparkowała przy Keating, na północ

od 59 ul. W chwili gdy otwierała kluczem drzwi klamki samochodu, podszedł do niej jakiś osobnik, liczący około 30 lat, który zagroził jej, że ją zabije, gdy będzie się opierała i wdaruł się do jej samochodu i wprowadził swą ofiarę w jej samochód.

Napastnik uderzył ją pięcią w głowę i twarz, a następnie skrzywał jej rękę drucikiem jakiegoś używającego mechanizmu do naprawy na lotnisku. Drab obwoził ofiarę ponad dwie godziny do około lotniska i zgwałcił ją w samochodzie i wyrzucił z samochodu opodal domu pnr. 5049 So. Lawler ave., a sam zbiegł w samochodzie ofiary.

Sąsiedzi wezwali policję, która przewiozła ofiarę do Clearing Emergency Hospital pnr. 5543 W. 65 ul., gdzie ustalono jej zaszły ranę na głowie i 5 szwami i stwierdzono, że padła ona ofiarą gwałtu. Następnie urzędniczkę przewieźli do szpitala West Suburban na leczenie.

Porzucony samochód policja znalazła w niedzielę przed południem na pustej parceli pnr. 7137-7157 S. Ashland.

W samochodzie tym znaleziono okrwawioną gazetę, oraz pustą torebkę. Policja bada ten samochód czy napastnik nie zostawił odcisków palców. Równocześnie policja zaczęła przeszukiwać pracowniczków linii lotniczych, ponieważ przypuszczają, że napastnikiem był jeden z nich.

Licencja Szofera
Jako Kaucja

Większość sędziów sądu miejskiego zatwierdziła plan, zezwalający aresztowanym kierowcom samochodów na złożenie w miejsce kaucji licencji szofera. Na 34 sędziów 24 głosowało za tym planem.

Policjantowi, który dokonuje aresztowania kierowcy samochodu może tenże kierowca wreczyć swą licencję zamiast udania się z policjantem na stację policyjną i złożenia \$25 kaucji.

Kierownik sądu Miejskiego sędzia Edward S. Scheffer powiedział, że data wprowadzenia w życie tego nowego planu musi być pozostawiona przed decyzją, albowiem przed tym musi być zatwierdzone wiele spraw przygotowanych, zanim ta metoda może wejść w życie.

Najtrudniejszym problemem będzie wyznaczenie daty terminu sądowego w ciągu jednego tygodnia od aresztowania.

W końcu sędzia Scheffer dodał, że w każdym razie ta nowa metoda wejście w życie w ciągu 3 do 6 miesięcy.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza, ś.p.

Zofia Wolan

(z domu Kroll)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, 19-go grudnia, 1953 roku o godzinie 7:45 rano w średnim wieku. Zamieszkiwała pnr. 4539 S. Sacramento ul.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 22-go grudnia, o godz. 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4907 Archer Ave., do kościoła św. Jana Chrzczciela, a stamtąd na cmentarz Chapel Hills Garden South, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Władysław, mąż; Władysław Jr. i Mieczysław, synowie; Jan i Maria Kroll, rodzice; Antoni, Mieczysław, Edward i Szt. Stanisław USA., bracia; Józefa Ochoa, Helena Klecik i Irena Tomaszewicz, siostry, szwagrowie i szwagierki wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Szykowny Funeral Home, telefon REliance 5-7521.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś.p.

Helena Olechno

(z domu Zielińska)

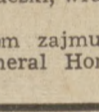
członkini Tow. Polki na Obczyźnie, Grupa 10 Związek Polek w Ameryce, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzoną św. Sakramentami pożyłszy z tym światem, dnia 20-go grudnia, 1953 r., o godz. 2:30 rano, w podszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 3850 W. Altgeld ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go grudnia, o godz. 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3601-05 Diversey, do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebnym.

Franciszek, mąż; Tadeusz i Leonard, synowie; Helena i Jeanette, synowie; Franciszek, brat; Irena, szwagierka; Karol Poteraeki, szwagier; wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Diversey Funeral Home, Laskowski Pogrzebówi, tel. ALbany 2-6424.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat mój, dziaduszek nasz i przyjaciel mój, ś.p.

Józef Jamro

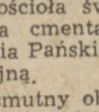
członek Klubu Obywatelskiego 30-tej Wardy; Tow. św. Józefa, grupa 91 Macierz Polska; Tow. Synowie Polski pod opieką św. Kazimierza, grupa 836 Z.N.P. i Klubu Zagorany, po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 20-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 12:15 po południu, w podszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 4320 W. Hadson Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go grudnia o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 4255-57 W. Division ul. do kościoła św. Franciszka z Assyżu, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marcella (z domu Rysz), z pierwszego męża Wilusz, żona; Jan, Emil, Józef i Zygmunt, synowie; Julia Janik, Cecylia Warrus, Estella Siwicki, Siostra Edmunda z Zakonu Świętej Nazaretanki; Lilianna Schapek, Bernice Bjornsen, Estella Pierson, Stefania Vollmar i Florence Greve, córki; Marcin, brat; synowie, zięćowie, wnuki, wnuczki i prawnuk; szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: L. A. Kolssak, ALbany 2-3600. (21-22)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduszek nasz, ś.p.

Paweł Bolesga

weteran II-jej Wojny Światowej członek Tow. Kosynierów Polskich Gr. 1405 Z.N.P., po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzoną św. Sakramentami pożyłszy z tym światem, dnia 18-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 3:20 po południu, przeżyłszy lat 46. Zamieszkiwał pnr. 2328 W. 24-ty Place.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 22-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 2433 S. Oakley Ave. do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Paulina, córka; Sebastian i Tekla Bolesga, rodzice; Zofia i Stanisław, siostry; Józef i Antoni, bracia; Helena, Marianna i Parma, bratowa; Edward i Jan Bolesga, bratanki; wraz z całą rodziną.

Włamywacz Ukrył Się We Wnęce Wentylatora

Policjanci Stanley Canda i Charles Gragido przybyli na skutek sygnału alarmowego do składu odzieżowego Gordona przy 6433 Halsted St. i gdy nie znaleźli żadnego śladu dyndku, sądzili, że alarm był włamaniem, ani wejścia do bufalowskiego. W tym Canda zauważył 15-calowy otwór, z którego wentylator był usunięty. Zaczął badać ten otwór i znalazł wewnątrz dużą wnetkę, a w niej ukrytego mężczyznę, bardzo młodego wzrostu, którym okazał się John Barbier, lat 31, zamieszkały przy 7434 Harvard Ave. Barbier jest 5 stóp wysoki i waży zaledwie 100 funtów. Został on zatrzymany przez policję, jako podejrzany o uświelenie włamania.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza, ś.p.

Zofia Wolan

(z domu Kroll)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, 19-go grudnia, 1953 roku o godzinie 7:45 rano w średnim wieku. Zamieszkiwała pnr. 4539 S. Sacramento ul.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 22-go grudnia, o godz. 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4907 Archer Ave., do kościoła św. Jana Chrzczciela, a stamtąd na cmentarz Chapel Hills Garden South, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Władysław, mąż; Władysław Jr. i Mieczysław, synowie; Jan i Maria Kroll, rodzice; Antoni, Mieczysław, Edward i Szt. Stanisław USA., bracia; Józefa Ochoa, Helena Klecik i Irena Tomaszewicz, siostry, szwagrowie i szwagierki wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Szykowny Funeral Home, telefon REliance 5-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduszek i zięć nasz, ś.p.

Stanisław Barzyk

(mąż ś.p. Franciszki)

Członek Tow. Pułaski, Dwór 482 C.O.F., po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 20-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 9:40 wieczorem, w podszym wieku.

Zamieszkiwał pnr. 4250 S. California ul.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go grudnia, 1953 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 4254 So. Mozart ul. do kościoła św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Zofia, Edwin, Eleonora i Leonard, dzieci; Jan Jarecki i Józef Korman, zięćowie; Hieronim, Anna i Felicia, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Antoni F. Wcisłak, LAfayette 3-7271 (21-22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i zięć nasz, ś.p.

Edward P. Łuczak

(Judge Municipal Court)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 7-mej rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 2130 S. Marshall Boulevard.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go grudnia, 1953 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3044 W. Cermak Rd. do kościoła św. Kazimierza a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Cornelia (z domu Thieda), żona; Edward S., syn; Carol Ann, córka; Frank, Dr. John H., Walter G., Julius R., Harry J., Roy, bracia; Clara Thieda, teściowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebujemy: Jan J. Fruzyna Funeral Home, telefon Bishop 7-7940.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduszek nasz, ś.p.

Franciszek Bochenek

